Cena 15 gr. **Dziś 12 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem na pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 3 maja 1934 r. Nr. 119 ABC

1 maja w stolicy i na prowincji

Czerwony sztandar nad lokalem „Legjonu Młodych"

Przebieg dnia był naogół spokojny. — Nikłe pochody. — „Na rozkaz...". — Starcia w Warszawie i we Lwowie. — Publiczność przeciw komunistom.

WARSZAWA. 1. 5. (tel. wł. G) Dzień 1 maja upłynął w Warszawie naogół spokojnie. Do żadnych starć nie doszło.

Liczebność kilku pochodów socjalistycznych nie była wielka, ale ponieważ od rana do godz. 2-ej popołudniu nie kursowały tramwaje, w wielu fabrykach musiano wstrzymać pracę, bo robotnicy pozbawieni komunikacji, nie mogli przybyć

Zasługuje na uwagę fakt, że tego roku poraz pierwszy w pochodzie socjalistów sanacyjnych tzw. BBS wzięły liczny udział organizacje młodzieży, a mianowicie Młodzież Demokratyczna i Organizacja Młodzieży Polskiej. Co do „Legjonu Młodych" to

odpowiedni rozkaz wydała komenda naczelna, nakazując członkom, aby bezwzględnie świętowali w dzień 1 maja i urządzili specjalny pochód.

Nakaz ten zraził wielu członków organizacji i manifestacja Legjonu Młodych wypadła bardzo skromnie. W kołach akademickich krąży pogłoska, że w najbliższym czasie

ma być utworzona nowa organizacja akademicka na której czele ma stanąć niejaki Evert.

Evert założył w swoim czasie organizację młodzieży pod nazwą Zakon Młodej Polski. Organizacja ta dzieliła się na komandorje, a jedna z nich nazywała się komandorja św. Jerzego na szlakach boju. Nowa organizacja, którą utworzyć ma Evert nazywać się będzie Korpusem Lechitów.

Marszruta wszystkich pochodów wyznaczona była przez wydział bezpieczeństwa tak, aby pochody ze sobą nie spotykały się.

Pochód BBS niósł transparenty, wśród których były mogące wprawić w kłopot sanacyjnych opiekunów, np. „Precz z zamachem na ubezpieczenia społeczne" „Żądamy pięciodniowego tygodnia pracy", a nawet zwrócone przeciw p. Kościałkowskiemu: „Precz z redukcjami w magistracie". Pochód BBS mimo udziału młodzieży, nie był liczny. Nieco pokaźniej przedstawiał się pochód PPSCKW, złączony z żydowskimi bundowcami.

Komuniści, jak zwykle, usiłowali wywołać zamieszanie, przyczem do poważniejszych zajść doszło w dzielnicy żydowskiej, gdzie powstała bójka między komunistami a przechodniami.

W innych miastach również pobito gdzieniegdzie komunistów.

Próbowali oni zaimprowizować marsz bezrobotnych, jednakże policja rozpędziła uczestników tego pochodu.

O godz. 2.30 popołudniu ruszyły tramwaje i Warszawa przybrała normalny wygląd.

W Łodzi

Przebieg dnia 1 maja w Łodzi był **zupełnie spokojny.** Wszystkie trzy pochody PPSCKW, PPS frakcja rewolucyjna i Związku Związków zawodowych podążyły różnemi drogami do Polesia Konstantynowskiego, gdzie pod pomnikiem poległych w roku 1905 wygłoszono przemówienia.

Większość fabryk w Łodzi nie pracuje

W Krakowie

W Krakowie PPSCKW urządziła zebranie na pl. Jabłonowskich. Przemawiał poseł Niedziałkowski i kilku mniejszych działaczy. Następnie uformowany został pochód, który udał się pod pomnik Mickiewicza.

Drugi pochód tej uroczystości pierwszomajowej urządzili sanacyjni socjaliści. W manifestacji tej wzięła

bardzo minimalna ilość osób i cała impreza wypadła blado.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

We Lwowie

Dnia 1 maja br. z okazji święta robotniczego odbyło się we Lwowie na pl. Gosiewskiego zebranie pod gołem niebem, staraniem PPS., USDP. i Bundu, z udziałem około 2000 osób. Na zgromadzeniu przemawiali następujący mówcy: Szczyrek, Hausner, dr. Starosolski, Scherer, Kusznir i Hofman. Po uchwaleniu rezolucji sformowano pochód, który przeszedł ulicami: Zieloną, Akademicką i Legjonów i rozwiązał się pod Teatrem Wielkim.

Zjednoczona partja sjonistyczno-socjalistyczna urządziła zgromadzenie publiczne w sali kina „Atlantic" z udziałem 500 osób, przeważnie młodzieży.

Po przemówieniach dr. Wachmana, Werbera i in. uczestnicy zebrania przeszli pochodem przez III. dzielnicę i udali się pod lokal organizacji przy ul. Słowackiego, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Z. Z. Z. wspólnie z Instytutem Robotniczym im. Żeromskiego urządził akademję w sali Izby Rękodzielniczej, z przemówieniami dr. Zakrzewskiego i Andreasika. Po skończonej akademji uczestnicy zebrania przeszli pochodem przez Podwale, plac Marjacki i ul. Legjonów do lokalu organizacyjnego.

W momencie, gdy pochód Z. Z. Z. przechodził przez ul. Legjonów, zgrupowane naprzeciw Muzeum Przemysłowego elementy komunistyczne w liczbie około 100 osób usiłowały rozbić pochód. Uczestnicy pochodu odparli atak, w wyniku czego kilku z pośród komunistów zostało dotkliwie poturbowanych. Pobici ponownie poczęli się koncentrować koło muzeum, usiłując dla zamanifestowania swej egzystencji urządzić masówkę, zostali jednak rozproszeni przez patrol policyjną. Przy sposobności tego zajścia organy policyjne znalazły na miejscu porzuconych w popłochu 10 transparentów, które widocznie komuniści zamierzali rozwinąć w czasie masówki. Za opór władz aresztowano 4 komunistów: krawca Leona Leblanka, urz. pryw. Romana Mułyka, montera Abrahama Schochta i krawczynię Hinę Enner. (PAT)

(t.) W związku z wczorajszym „świętem socjalistycznem" ogólną sensację budził wywieszony nad lokalem „Legjonu Młodych" przy ul. Piłsudskiego czerwony sztandar socjalistyczny.

Fakt ten różnie komentowano.

1 maja świętem pracy w Rumunji

BUKARESZT, 1. 5. (PAT). Dzień 1 maja uznany został za święto pracy. Wszystkie urzędy oraz przedsiębiorstwa prywatne z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej będą dziś nieczynne. Dzienniki nie ukażą się. Zgromadzenia publiczne są zakazane.

Wielka rewja wojskowa w Moskwie

MOSKWA, 1. 5. (PAT). Tegoroczna parada 1-majowa na placu Czerwonym przeszła rozmiarami wszelkie dotychczasowe rewje wojskowe w Moskwie.

Wzięły w niej udział oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego w liczbie około 30 tysięcy, zgórą 600 czołgów oraz około 800 samolotów, wśród których przeważały ciężkie aparaty bombardujące. Udział wzięło również 300 umundurowanych Schutzbundowców austrjackich,

którzy niedawno wyemigrowali do Rosji sowieckiej. Powszechną uwagę zwróciła

obecność Dymitrowa, stojącego na parapecie mauzoleum Lenina obok Stalina, Kalinina i Mołotowa.

Przed rewją kom. wojny Woroszyłow wygłosił przemówienie, w którem wskazał na wspaniały rozwój czerwonej armji oraz na sukcesy ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej, wskazując w pierwszym rzędzie na unormowanie stosunków z sąsiadami zachodnimi i nawiązanie stosunków ze Stanami Zjedn. Mówca stwierdził, że w roku ubiegłym Sowiety ukończyły

proces organizacji swych stosunków ze światem niebolszewickim. Specjalny ustęp Woroszyłow poświęcił przyjaźni sowiecko - tureckiej, z okazji obecności na placu delegacji wojskowej tureckiej.

Mówca wymienił też szereg aktów dyplomatycznych zawartych przez ZSRR w ubiegłym roku, a mających na celu konsolidację pokoju. Komisarz wojny zaatakował rządy prowadzące politykę agresji i zakończył zapewnieniem, że ZSRR zachowuje niewzruszenie pokojowe stanowisko, będąc całkowicie gotowym do obrony na wypadek napaści

Kandydatura, której nie brano w rachubę

Dokoła nagrody literackiej m. Warszawy

WARSZAWA, 1. 5. (Tel. wł. G.). Wielkie zdziwienie zarówno w kołach literackich, jak i szerszej publiczności wywołało przyznanie nagrody literackiej miasta Warszawy prof. Szymonowi Aschkenazemu. Kandydatura ta

wogóle nie była omawiana przed posiedzeniem a w kołach literackich nie brano jej w rachubę.

Prof. Aschkenazy,

jako historyk,

mógł kandydować do nagrody naukowej miasta Warszawy, którą w tym roku otrzymał prof. Krzywicki, ale nie spodziewano się zupełnie, że zostanie wysunięty

do nagrody literackiej.

Kandydaturę tę zgłosili na posiedzeniu sądu konkursowego Kaden - Bandrowski i Rzymowski. Ponadto zgłoszono cały szereg kandydatur z pośród wybitnych literatów polskich.

W pierwszem głosowaniu Kazimierz Wierzyński otrzymał pięć głosów, a dr. Aschkenazy cztery, Grubiński trzy. Przy ścisłem głosowaniu między Wierzyńskim a Aschkenazym, Herz i Kleszczyński przerzucili swe głosy na Aschkenazego.

Wobec tego otrzymał on sześć głosów, a Wierzyński pięć głosów. Prof. Aschkenazy został zatem laureatem większością jednego głosu.

Dyr. Krzywoszewski skazany na 3 miesiące więzienia

WARSZAWA, 1. 5. (Tel. wł. G.). Dziś w południe ogłoszony został wyrok sądu starościńskiego w sprawie przeciwko Stefanowi Krzywoszewskiemu, b. dzierżawcy Teatrów Miejskich.

Został on oskarżony przez aktorów o złośliwe wstrzymanie wypłaty wynagrodzeń w miesiącu marcu i w początkach kwietnia.

Ogólna suma niewypłaconych poborów wyrażała się w kwocie dwudziestu paru tysięcy złotych. Sąd skazał Krzywoszewskiego

na trzy miesiące bezwzględnego aresztu,

podkreślając w krótkich motywach, iż fakt złośliwego niewypłacenia gaż aktorom został udowodniony, jak również dyr. Krzywoszewski rozporządzał odpowiedniemi funduszami na ten cel, między innemi korzystając z subsydjum miejskiego.

Obrońca p. Krzywoszewskiego zgłosił odwołanie od wyroku.

Daj grosz na L. O. P. P.

O rolniku, który powiesił się

z powodu klęski urodzaju

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwano przemówienia p. ministra handlu i przemysłu Zarzyckiego na otwarciu Targów Poznańskich w zeszłą niedzielę. I trudno dziwić się tej ciekawości. Położenie gospodarcze jest takie, że ludzie, udręczeni stanem obecnym, ustawicznie zadają sobie pytanie: Co będzie jutro? Pocieszano ich swego czasu zapewnieniem, że doszliśmy już do dna kryzysu, że więc nie może być już gorzej, więc — co z tego wynika — będzie lepiej. Ale wówczas okazało się, że dno sięga znacznie głębiej, więc i dziś można obawiać się dalszego spadania (w takich zaś wypadkach mają zastosowanie formułki ruchu jednostajnie przyśpieszonego). Zresztą samo utrzymywanie się obecnego stanu rzeczy oznacza już dostateczną niedolę nieledwie dla wszystkich (prócz bardzo drobnej grupy „elitarnej"). Spodziewano się więc usłyszeć z ust najkompetentniejszych coś o widokach na przyszłość i o środkach, jakie rząd ma zastosować dla poprawienia stosunków.

Niestety doznano zawodu. Mowa p. ministra Zarzyckiego była raczej przedstawieniem istniejącego położenia, niż zobrazowaniem przyszłości. Bo kto zapewnia, że wszystko będzie dobrze, jeżeli tylko dopomożemy rolnictwu i znajdziemy kapitały inwestycyjne („roboty specjalne", jak wyraził się p. Zarzycki), ten jedynie stwierdza, że rolnictwo leży, a kapitałów niema. Prawda, są to dwie największe bolączki naszego życia ekonomicznego. Ale o tem wie każdy i pytanie, jakie sobie zadaje, brzmi nie „Dlaczego?" tylko „Jak zaradzić?"

Ale jest jeszcze i trzecie bolączka t. j. niesłychana drożyzna wyrobów przemysłowych, płynąca z istnienia kartelów, z etatyzmu, z przerostu świadczeń społecznych i z machinacyj obcego kapitału. Ta drożyzna zarazem z nieproporcjonalną taniością produktów rolniczych daje słynne nożyce, stanowiące prawdziwy unikat w swoim rodzaju: Im szerzej otwierają się, tem boleśniej wpijają się w nasze żywe ciało

P. minister tę trzecią bolączkę dyskretnie przemilczał, z czego można wnosić, że rząd nie przewiduje w najbliższym czasie żadnych kroków, któreby ją mogły usunąć. Te rzeczy zostaną, jak są.

A tymczasem znawcy przepowiadają nam urodzaj, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają — nie, ale taki, jakiego nie było od r. 1906, a więc od lat 26! I to byłoby jednak dużo.

Niestety skomplikowane stosunki dzisiejszego świata nie pozwalają bez zastrzeżeń cieszyć się widokami urodzaju. Przypomina się stara anegdota o wieśniaku, który powiesił się, ponieważ istniały właśnie takie widoki, a więc groziła bardzo niska cena i trudność zbytu. I nasi rolnicy widzą już przed oczyma — przynajmniej w przykrych snach — cedułę giełdową ze strasznemi dla siebie cyframi. Chodzą też pośród nich „wieści tatarskie" na temat słynnych rezerw zbożowych, które mają być przez rząd rzucone na rynek — naturalnie rzecz nie da się pomyśleć i pogłoski te dadzą się wytłumaczyć chyba tylko przysłowiem: strach ma wielkie oczy.

Tymczasem jednak zawodzą przepowiednie meteorologiczne. Koniec kwietnia przyniósł upały i posuchę. Może więc jeszcze minie nas klęska urodzaju i rolnicza połowa nożyc nie posunie się zbytnio nadół... Jednem słowem — w posusze nadzieja...

Do takich paradoksów doprowadziło nas życie obecne, a może i coś jeszcze.

W. T.

NA CELOWEM BEZDROŻU

Zarówno świadomość jak i nieświadomość kieruje dzisiejszem życiem Polski. Kryzys światowy usprawiedliwiający nędzę w krajach przemysłowych, mniej uzasadnia niedostatki w krajach rolniczych, a mimo to w kraju czysto rolniczym, jak Polska, spada konsumcja chleba i w tarapatach znaleźli się piekarze. Ta gałęź przemysłu, której żaden strajk nie dosięgał, bo nie strajkuje żołądek, została również mocno nadwątlona. Większy uszczerbek zaznaczył się w dziedzinie moralności, jeszcze wyraźniej występuje on w stanie oświaty i można zaryzykować twierdzenie, że ostatnie objawy są w przeważnej mierze przyczyną naszego kryzysu.

Nieświadomość pewnych czynników doprowadza do pociągnięć, które podyktowała świadomość ukrytych czynników, tajnych konwentyklów przeniesiona przez filje swoje skryte wśród nas. Tam zapadają uchwały — tutaj powolni uczniowie wprowadzają je w czyn. Tajni majstrowie wiedzą, czego chcą, początkujący czeladnicy i uczniowie słuchają, nie wiedząc, co czynią. Do takich wniosków doprowadzają nas przed innemi ataki na religję. Dała się wziąć na lep zgubnych haseł niewiasta polska. Narzędzie wybrane zostało znakomicie; wszak takim jest naród, jaką będzie jego kobieta, ona bowiem wpaja w młodzież pierwsze zasady, jej wpływ jest dominującym w wychowaniu. Uwierzyła garść niewiast polskich w zwodnicze hasła Maltusa o konieczności ograniczania urodzin ze względu na humanitarny cel, na możliwość braku środków żywności. Nie wie ta sama niewiasta, że ziemia polska urodzajna jest i może wydać wiele więcej, gdyby podnieść jej uprawę; nie wie o tem, że nasz robotnik rolny poszukiwany jest we Francji, bo nie masz mu równego, że to ten sam, który dopiero na obcej ziemi, wśród innych warunków przerasta swoją miarę. Zamiast stworzyć mu te same warunki, jakie zagranicą ułatwiają mu pracę i wzmagają jego twórczość, zamiast zwiększyć w ten sposób plonowanie ojczystego zagonu — woli ta niewiasta polska szerzyć hasła świadomego macierzyństwa, podrywać autorytet sakramentu małżeństwa, woli przekreślić całą chlubną kartę życia polskiej matrony, byle stać się nowoczesną, modną, postępową. I nie chce widzieć ta sama nowoczesna kobieta, że kościoły stają się coraz pełniejsze, że opinja narodu odwraca się od niej ze wstrętem, że staje się ona nie kobietą polską i szanowaną kapłanką ogniska domowego ale wcieleniem kupczącej własnem ciałem nierządnicy. Nie zraża jej ta opinja, bolałaby bardziej wieść o zacofaniu.

Zacofaniem ma być postępowanie według zasad Kościoła, modernizmem walka z nim. Kościół widział już takie i gorsze ataki przez cały bieg długich wieków, a mimo to ostał się i triumfuje bo nawet odszczepieńcy Rzymu szukają dzisiaj drogi powrotu. Kościół nie ulęknie się i nowego ataku, bo widział i przetrwał więcej. A przecież on właśnie daje podłoże moralne, na którem rozwija się nauka, przecież on daje gwarancję, że nauka — ten miecz w ręku szalonego — nie wykracza poza ramy i nie powoduje nieszczęść ludzkości, ale każe je obracać na jej szczęście i dobro. Przecież on szczepi idealizm w duszy człowieka i unosi go coraz wyżej do prawdziwego postępu. Tylko trzebaby o tem wiedzieć, trzebaby uczyć się i wnikać głębiej w treść, a nie bezkrytycznie przyswajać sobie powierzchownie zdobycze wiedzy. Trzebaby głębiej patrzeć na świat.

Głębiej patrzeć i logicznie myśleć — to największy wróg tych ukrytych sił zakonspirowanych majstrów, głębiej patrzeć ma nauczyć szkoła, dlatego obok ataku na Kościół zjawił się drugi na szkołę i tu również wysunięto cel humanitarny. Niedola inteligencji, brak dla niej warsztatów pracy, ograniczyć zatem jej przyrost. Pozornie wprost przeciwnie, każdy może ukończyć szkołę średnią, ułatwiono przecież bieg jej studjów — zamiast 8 lat tylko 4. Ułatwiono rzeczywiście, ale i uproszczono nadzwyczaj rozwój umysłu, zredukowano głębię na rzecz powszechności i płytkości. A przed tą reformą piętrzyły się plany i programy nauczania, goniły jedne za drugiemi, zmieniały się metody byle tylko umysł młody nie przejął się powagą nauki. Rzeczowe wywody ludzi zasłużonych w nauce, którzy życie całe strawili w pracy uniwersyteckiej ustąpić musiały przed rozkazem i uporem. Na skutki długo czekać nie będziemy. Już obecnie podobno Min. Spraw Wojsk. ma jakieś zastrzeżenia przeciw szkole średniej, bo materjał na oficerów nie odpowiada potrzebom dzisiejszego dowódcy oddziałów wojskowych — zaczekajmy nieco, a to samo powiedzą i inne Ministerstwa. Dla świadomych jednak celu tej działalności majstrów lóż nie chodzi o dobry materjał oficerski, chodzi o typ człowieka nie umiejącego wnikać w istotę, w przyczyny różnych zjawisk, chodzi o płytkość myślenia, bo to jest pomocne i podatne hasłom fascynującym swem brzmieniem, a ukrywającym za sobą zgubę całego narodu. Blichtr umysłowy zapala się każdą nowością i imponuje mu to, co nosi szumne miano postępu, zwłaszcza zagranicznego. Bezdroża jasne i celowe — świadoma dróg i metod masonerja przeprowadza swoje plany konsekwentnie.

Uśpiona ludzkość jednak budzi się gdy sen zaczyna być niezdrowy. Na zachodzie obudziła się Francja i rozpoczęła bezwzględną walkę z utajonemi siłami, obudziła ją stawiskjada i oto jesteśmy świadkami potężnego ruchu narodowego otrząsającego się z nalotu międzynarodowego wpływu. Ruch narodowy stanął tam na udeptanej ziemi i wezwał w szranki całą mafję i wznosi w zawrotnem tempie gmach narodowego myślenia. W Polsce jeszcze głucho, jeszcze termin „państwowy" przytłacza istotę narodu, ale on jest i budzi się z narkozy międzynarodowej i rażony sprzecznościami, jakie na każdym kroku spotyka, wypatruje i śledzi, skąd atakuje ukryty nieprzyjaciel i stanie również do zmagań o swój niezależny, narodowy byt. Budził się tak za Mieszki i Łokietka i Jagiełły; budził się za najazdu szwedzkiego wezwany głosem i czynem Kordeckiego w Częstochowie; budził się w majowej konstytucji i pod Racławicami i budzi się dziś na odgłos wskazań Episkopatu. Z celowego bezdroża wchodzi na drogi prawe.

M. Prawdzic

ŻÓŁTE NIEBEZPIECZEŃSTWO

W roku ubiegłym, w październiku, rząd tokijski zwrócił uwagę opinji publicznej swego kraju na kryzys międzynarodowy, który sprowadzi ze sobą dla Japonji rok 1935/36.

Rok 1935/36 będzie kryzysowy dla Japonji z rozmaitych względów: w tym roku upływa termin wypowiedzenia przez rząd tokijski udziału Japonji w Lidze Narodów i nastąpić musi faktyczne i formalne wycofanie się jej z Ligi ze wszystkiemi konsekwencjami politycznemi i prawnemi stąd wynikającemi, a między innemi z kwestją np. wygaśnięcia mandatu nad wyspami Karolińskiemi i Marjańskiemi na Pacyfiku, których posiadanie stanowi dziś dla Japonji problem „być albo nie być", jak się wyrażają politycy japońscy. W roku 1935/36 przypada termin zwołania nowej konferencji zbrojeniowej potęg morskich, na której Japonja postawić zamierza kwestję przyznania jej flocie wojennej parytetu a conajmniej parytetu z największą flotą innego mocarstwa na Pacyfiku. W tymże roku upływa finisz piatiletki rosyjskiej, która ma, jak się spodziewa rząd sowiecki, uczynić Rosję zdolną do stawienia czoła na Dalekim Wschodzie każdemu ewentualnemu przeciwnikowi.

W związku z temi okolicznościami i wydarzeniami nadchodzącemi kształtują się cele polityki japońskiej i taktyka kierowników tej polityki. Cele te określił i sprecyzował w nocie swej minister Hirota. Zamiarem Japonji jest ufundowanie wielkiego Imperjum Wschodnio — azjatyckiego, w którego granicach znajdowałaby się nietylko Mandżurja, ale i objęte paktem „przyjaźni" Chiny. Pakt japońsko — chiński, który, w znaczeniu nadanem mu przez ministra Hirotę, byłby choć nie de nomine ale de facto protektoratem japońskim nad Chinami, dałby państwu Mikada przemożne wpływy na rozwój stosunków w całej Azji, nie mówiąc już o tem, że przy bramach Chin, od lądu i od morza stałby na straży żołnierz i celnik japoński. Żadna umowa, żadna pożyczka, żadna tranzakcja towarowa między Chinami a któremkolwiek państwem poza azjatyckiem nie mogłoby dojść do skutku bez uprzedniego placet Japonji. W ten sposób ujęte hasło „Azja dla Azjatów" stworzyłoby na Wschodzie azjatyckim stan rzeczy nietylko podobny do sytuacji na drugiej półkuli, gdzie panuje doktryna Monroe, ale wyszłoby jeszcze dalej poza ramy amerykańskiej teorji i praktyki. W tym stanie rzeczy Chiny stałyby się kolonją, zamkniętym terenem wpływów japońskich, wasalem Japonji.

Program ministra Hiroty jest z pewnością programem maksymalnym jest w części balonem próbnym pod adresem wielkich mocarstw, jak Stanów Zjednoczonych, Anglji, ZSRR, oraz demonstracją wobec Chin. Rząd tokijski zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy na świecie i wie, że żadne z tych mocarstw, ani z osobna ani razem nie zdecyduje się na czynne wystąpienie i na postawienie barjery ekspansji Japonji. To też z drugiej strony jest to zademonstrowanie Chinom bezwładności mocarstw, o które chciałyby się one może oprzeć, broniąc się przed protektoratem japońskim.

Zarówno w Londynie jak i w Waszyngtonie zdają sobie zresztą sprawę z dużej dozy bluffu w enuncjacjach tokijskich, gdyż wiedzą o tem, że rok 1935/36 będzie istotnie kryzysowym dla Japonji, ale ze względów finansowych. Mimo to obserwują Pacyfik i wszystko, co się tam dzieje z wielką uwagą, gdyż niebezpieczeństwo żółte nie jest już jednak wytworem imaginacji, ale zupełnie realnym czynnikiem w czasie i w przestrzeni.

E. R.

Przyrost ludności w Italji jest stały

W ciągu roku ubiegłego ilość zawartych małżeństw wyniosła 268.336, czyli o 16.000 więcej niż w roku 1932. Ilość narodzin zmniejszyła się o 5.000 w porównaniu z rokiem 1930, ale spadek ten został skompensowany przez zmniejszenie się liczby zgonów które wyniosły 40.000, tak iż przewyżka narodzin nad zgonami wynosi w 1933 roku 419.000.

W obawie przed 1-majowemi demonstracjami
Wzmocnienie garnizonu paryskiego

PARYŻ, 30. 4. (PAT). Jutrzejszy manifestacyjny strajk, do którego wzywają głównie komuniści, obejmie prawdopodobnie wyłącznie robotników fabrycznych. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej pracy nie porzucą. Zarazem zgodnie z tradycją strajkować będą kierowcy taksówek. Dzienniki wyjdą normalnie, oprócz komunistycznej „Humanité“ i socjalistycznego „Populaire“.

Obawę budzi przebieg wielkiego meetingu komunistycznego, zwołanego do lasku Vincennes. Policja przedsięwzięła kroki, by nie dopuścić do pochodu

i do wkroczenia manifestantów w obręb miasta. Inne zgromadzenie organizuje gen. konfederacja pracy. Zarządzenia władz policyjnych i wojskowych przedstawiają się b. poważnie. Jak donosi Temps,

dziś przybyły do Paryża liczne oddziały wojskowe dla wzmocnienia garnizonu paryskiego.

Główny komendant okręgu dokonał dziś przeglądu wszystkich oddziałów wojskowych, złożonych z kilku batalionów piechoty kolonjalnej, szwadronu dragonów, artylerji zmotoryzowanej i konnej itp.

Rozruchy w 6 stolicach europejskich
przygotowywał konspiracyjny komitet

PARYŻ, 30. 4. (PAT). Brukselski korespondent „Liberté“ donosi, że policja belgijska wykryła konspiracyjne zebranie międzynarodowego komitetu rewolucyjnego, który miał zorganizować 1 maja rozruchy rewolucyjne w 6 stolicach europejskich.

Z pośród uczestników zebrania aresztowano 1 Szwajcara, 2 Holendrów, 2 Polaków, 2 Jugosłowian, 1 Niemca i 1 Włocha. W chwili wkroczenia policji rewolucjoniści usiłowali zniszczyć jakieś dokumenty, lecz policja do tego nie dopuściła i zabrała wiele materjału, z którego wynika, że główna akcja skierowana była na wywołanie zamieszek w Paryżu.

Gwałtowna burza gradowa
wyrządziła wielkie szkody na terenie Niemiec

BERLIN, 30. 4. (PAT). Ubiegłej nocy nad Berlinem i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa połączona z piorunami. Wichura wyrządziła wielkie szkody tak w mieście, jak i w okolicy. Kilka dzielnic miasta zalała woda. Ucierpiały dworce kolejki podziemnej. Ruch pieszy i kołowy ustał całkowicie.

W teatrze ludowym woda wdarła się do foyer, publiczność w panice schroniła się na galerje.

W jednym z wielkich szpitali musiano ewakuować cały parter, zpowodu zalania go przez wodę. Straż pożarną wzywano w 900 wypadkach.

Alarmujące wieści nadchodzą również z prowincji, gdzie wichura wyrządziła wielkie spustoszenia. W okolicach Angermünde i Eberswald nastąpiło oberwanie się chmury. Wezbrane potoki zalały pola, niszcząc zasiewy.

Na szosie pod Angermünde piorun uderzył w jadący samochód, wyrzucając kierowcę do rowu.

Obrady Klubu Narodowego

WARSZAWA. 30. 4. (Tel. wł. G.). Dnia 30 kwietnia odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Klubu Narodowego przy bardzo licznym udziale posłów i senatorów. Posiedzeniu przewodniczył prezes prof. Rybarski.

Przedmiotem narad były sprawy polityki zagranicznej w związku z wizytą min. Barthou, oraz położenie wewnętrzne, przyczem przy omawianiu tego punktu obrad na plan pierwszy wysunięta została sprawa wyborów do rad miejskich.

Zkolei Klub przedyskutował bardzo obszernie sprawy programowe i organizacyjne, pozostające w związku z ostatniem posiedzeniem Rady Naczelnej Stronnictwa.

Obrady zakończono jednomyślnem uchwaleniem następującej rezolucji:

„Zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Radę Naczelną Stronnictwa Narodowego w dniu 15 kwietnia b. r. w sprawach programowych i organizacyjnych, Parlamentarny Klub Narodowy poleca wszystkim swoim członkom rozwinąć energiczną i jednolitą pracę organizacyjną na gruncie przyjętych zasad“.

Dwa nowe najwyższe punkty
we Lwowie

Lwów, 1 maja.

(t.) Zarząd Wodociągów miejskich ukończył całkowicie budowę dwóch nowych objektów: jednej wieży ciśnień przy drodze Pasiecznej na Łyczakowie, drugiej na Żelaznej Wodzie (przy ul. Gdańskiej). Wieże zostały wybudowane dla sprawniejszej obsługi wodociągowej mieszkańców wyżej wymienionych dzielnic. Wieże przypominają wyglądem latarnie morskie, każda jest wysoka na 33 m. Wieże posiadają zbiorniki wodne zawierające po 120.000 litrów wody. Na szczyt wieży prowadzą wygodne schody kręcone, które umożliwiają wyjście na obszerną platformę obserwacyjną. Przed kilku dniami z inicjatywy dyrektora Wodociągów inż. Aleksandrowicza — wieżę na Żelaznej Wodzie zwiedzała liczna grupa inżynierów, członków sekcji hydrotechnicznej Towarzystwa Politechnicznego. Grupę inżynierów prowadził inż. Blum b. dyrektor Robót Publicznych, oprowadzał zwiedzających dyr. Aleksandrowicz. Warto zaznaczyć, że najwyższy punkt we Lwowie stanowi w tej chwili wieża wodna na Pasiekach, które jest wyższą o 25 m. od wieży na Żelaznej Wodzie. Inżynierowie po zwiedzeniu urządzeń wodociągowych wyszli na szczyt wieży i obserwowali piękne i oryginalne widoki na miasto i jego okolicę z najwyższego punktu Lwowa.

Afera z fałszywemi znaczkami

LONDYN, 30. 4. (PAT). W drugim dniu procesu przeciwko oskarżonym o przewiezienie do Anglji fałszywych znaczków, obrona poruszyła sprawę Markhama, który z polecenia Scottland Yardu był 2-krotnie w Warszawie, gdzie nawiązał bliski kontakt z oskarżonymi. Obrona pragnie udowodnić, że inkryminowane trzy walizki, w których znajdowały się arkusze fałszywych znaczków, nie znajdowały się ani na chwilę w posiadaniu oskarżonych. Twierdzi ona, że walizki te na odprawie w Earvich okazał celnikom Markham, a nie osk. Turek.

Zeznania Markhama stwierdziły niezbicie, że Markham był w Warszawie na dwa tygodnie przed przybyciem oskarżonych do Londynu i że oczekiwał ich w Berlinie, a stąd jechał już z nimi razem udając ich przyjaciela.

Ulgi celne

WARSZAWA. 30. 4. (PAT). Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 36 poz. 333 ogłasza rozporządzenie Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i Reform Roln. z dnia 26 4 br. o ulgach celnych. Rozporządzenie to zawiera długą listę ulg celnych, w której wyliczone są towary oraz wysokość stawek ulgowych. W ten sposób ogłoszony został cały system ulg celnych, który zacznie obowiązywać z dniem wejścia w życie rozporządzenia, a więc 1 maja br. i obowiązywać będzie do 29. 10. br. Nowa taryfa zawiera ulgi szeregu nowych towarów i kasuje kilka ulg dawniej obowiązujących.

—o—

Telegramy

GENEWA. Jeden z największych banków szwajcarskich, Banque d'Escompte Suisse zawiesił wypłaty.

BERLIN. Wydawany przez koncern Ullsteina „Grüne Post“ został zawieszony na 3 miesiące z powodu ogłoszenia listu otwartego do min. Goebbelsa zawierającego odpowiedź na znaną krytykę ministra propagandy, skierowaną pod adresem prasy niemieckiej. Zakaz umotywowany jest koniecznością obrony autorytetu rządu narodowo-socjalistycznego przed nieodpowiedniemi atakami.

BERLIN. Kanclerz Rzeszy zamianował na wniosek pruskiego premjera Goeringa pruskim ministrem spraw wewnętrznych dr. Fricka, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, przyjmując równocześnie dymisję prem. Goeringa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Prus.

BERLIN. Z okazji 1-majowego święta narodowego w Niemczech, ogłoszona została proklamacja podpisana przez prez. Hindenburga i kancl. Hitlera.

BERLIN. W poniedziałek o godz. 16,20 na lotnisku w Tempelhof wylądował pierwszy polski trójmotorowy pasażerski samolot pilotowany przez znanego lotnika Burzyńskiego. Samolotem tym otwarta została normalna komunikacja powietrzna Warszawa — Poznań — Berlin.

RZYM. Wczoraj zakończyły się spotkania zapaśnicze o mistrzostwo Europy, które zdobyli w poszczególnych wagach w koguciej Szwed Tuvensson po raz trzeci, w poórkowej Finn Pihlajamaki, w lekkiej Finn Reine w półśredniej Szwed Glanz, w średniej Szwed Johansson, w półciężkiej Łotysz Bitags, w ciężkiej Niemiec Hornfisch. W klasyfikacji drużynowej 1) Szwecja, 2) Finlandja, 3) Niemcy i Węgry.

RZYM. Na pierwszem posiedzeniu Izby wybrano przez aklamację na przewodniczącego dotychczasowego ministra komunikacji Chiano. Ministrem komunikacji zamianowany został podsekretarz stanu w Min. finansów Puppini.

PARYŻ. Wczoraj rano nastąpiło uroczyste odsłonięcie przed gmachem Sorbony pomnika Montaigne'a humanisty i filozofa francuskiego XVI. wieku.

RYGA. Podsekretarz gen. Ligi Nar. Walters i zast. szefa sekcji ekonomicznej Smuts przybyli do Rygi i byli przyjęci przez prezydenta republiki. Podróż ma charakter informacyjny.

RYGA. Przez Rygę do Berlina przewieziony został transport złota sowieckiego wagi 4 tonn. Jest to już 10-ty zkolei transport złota z kopalń syberyjskich, który przewieziony został przez Rygę.

WARSZAWA. Pod przew. wiceprezydenta miasta Pohoskiego odbyło się dziś posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Warszawy na rok 1933. Z pośród 9 kandydatur przyznano nagrodę Szymonowi Aszkenazemu.

WARSZAWA. Na rynkach walutowych bez większych zmian. Dolar naogół minimalnie wzrósł: Dewiza berlińska w W-wie spadła z 208.80 na 208.70, a w Zurychu wzrosła za 121.45 do 121,70. Dewizy na Londyn i Medjolan prawie bez zmian.

STANISŁAWÓW. W Kamieniu Dobosza koło Jamny pow. nadwórniańskiego niejaka Marja Zygmuntowa popełniła samobójstwo przez zażycie 20 proszków z kogutkiem i przez równoczesne zasunięcie rozpalonego pieca. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

STANISŁAWÓW. Z okazji Święta Lasu odprawione zostało w kolegjacie łacińskiej uroczyste nabożeństwo z udziałem delegatów władz i stwarzyszeń. Symboliczne sadzenie drzew odbyło się na Targowicy, gdzie zakłada się park.

Austrja ma nową konstytucję

WIEDEŃ, 30. 4. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej, uchwalono nową konstytucję. W przemówieniu końcowem przew. rady dr. Hemal oświadczył, że nowa konstytucja stanowi rozgraniczenie między przeszłością a przyszłością Austrji. Odnieśliśmy do grobu, mówił przewodniczący, Austrję z 12. 11. 1918. Niech żyje Austrja nowa, chrześcijańska i niemiecka.

WIEDEŃ, 30. 4. (PAT). Dziennik ustaw państwa ogłosił dziś rozporządzenie rządu, datowane z 24 kwietnia, wprowadzające w życie nową konstytucję. Obejmuje ona 182 artykułów i 13 rozdziałów. Równocześnie z konstytucją wejdzie w życie konkordat, który podpisany będzie zapewne jeszcze dziś o północy. Rekonstrukcja rządu oczekiwana jest już w najbliższych dniach, może nawet w dniu jutrzejszym.

Wybuch gazów w kopalni

LONDYN, 30. 4. (PAT). W kopalni węgla w hrabstwie Lancasthire nastąpił wybuch gazów, wskutek którego zginęło kilkunastu górników. Dotychczas wydobyto z szybu pięć trupów. W chwili wybuchu pod ziemią znajdowało się w szybie 300 górników. Narazie bliższych szczegółów katastrofy brak.

Zemsta za klęskę wyborczą

PARYŻ, 30. 4. (PAT). Wczorajsze wybory parlamentarne w Nantes miały b. burzliwy przebieg. Gdy wieczorem ogłoszono zwycięstwo kandydata bloku narodowego, członkowie lewicowego t. zw. wspólnego frontu rozpoczęli w mieście manifestację, która przybrała rozmiary poważnych zaburzeń. Zwolennicy lewicowego posła Bergery

udali się pod siedzibę prezydjum bloku narodowego, atakując ją kamieniami. Policja była zbyt szczupła. W czasie bójki 30 osób odniosło rany.

Około północy tłum zaatakował lokal dwóch dzienników prawicowych, wybijając szyby i demolując urządzenie.

Przybyłe posiłki wojskowe przywróciły porządek.

Prasa prawicowa ostro krytykuje władze policyjne, które dopuściły do tak poważnych zaburzeń, mimo, że znane były nastroje towarzyszące walce wyborczej.

Urywki z dnia

Rozejm — to jeszcze nie przyjaźń

Wizyta min. Barthou w naszym kraju wysunęła na czoło zagadnień polityki międzynarodowej problem: Polska — Francja. Ubiegła zaś niedziela stanęła pod znakiem Polska — Niemcy: Wyjazd polskiej wycieczki dziennikarskiej do Niemiec w sobotę, polsko-niemiecki mecz tennisowy w Warszawie od piątku do niedzieli, polsko-niemiecki mecz bokserski w Poznaniu w niedzielę, otwarcie linji powietrznej Warszawa — Berlin w dniu dzisiejszym — wszystko to, skoncentrowane na przestrzeni paru dni (nie bez pewnej intencji reżyserskiej), działa na wyobraźnię i mogłoby być wzięte za podstawę do pewnych wniosków, dalej sięgających.

To wszystko w związku z poprzednią niedzielą mogłoby sprawiać wrażenie, że strzałka polskiego kompasu przesuwa się w kierunku na Berlin.

Że tak jednak nie jest udowadnia warszawskie „ABC", pisząc o zbyt daleko posuniętych wnioskach:

„Być może nawet, że tego rodzaju **wrażenia powstaną** w pewnej części opinji **zagranicznej** — tej która nie dość jasno w naszych sprawach się orjentuje. **Ale taksamo** jak obiegające Europę **tydzień temu** najfantastyczniejsze **brednie, jakoby już się rozchwiał** sojusz **Polski z Francją**, miały żywot bardzo **efemeryczny**, tak samo na króciutkich **nogach** stałyby takie powierzchowne komentarze na temat stosunków polsko-niemieckich, dające się sugestjonować wyobraźni i dorywczym wrażeniom.

Że linja Warszawa — Paryż **pozostała i musi na stałe pozostać główną osią polityki polskiej**, to wyjaśniło się zupełnie dokładnie w czasie kilkudniowego pobytu p. Barthou. Dopiero po tej **wizycie następuje** manifestacja zbliżenia polsko-niemieckiego i tylko wiążąc a nie rozdzielając jedno z drugiem można w sposób realny oceniać znamiona tego zbliżenia.

„ABC" przypomina, że

„przez długi szereg lat nie mieliśmy z Niemcami stosunków sąsiedzkich nawet w tym skromnym zakresie, który dyktują potrzeby życia bieżącego. Każda próba normalizacji w jakiejkolwiek dziedzinie napotykała na niesłychane trudności, każda obustronna umowa, choćby najdrobniejszej wagi, urastała do rozmiarów wielkiego wydarzenia. Teraz zaś rozpoczęło się nareszcie życie normalne. Oto i wszystko. Skoro zgodzono się z obu stron na dziesięcioletni rozejm polityczny nie miałoby sensu dalsze odgradzanie się od siebie chińskiemi murami."

Ale rozejm — to jeszcze nie przyjaźń. Niedzielna mowa p. Rosenberga w Malborgu, nawiązująca do tradycji zakonu krzyżackiego, jest

„znamienna dla orjentacji dzisiejszych Niemiec na daleką metę. W Polsce zaś pamiętamy, że hołd spadkobiercy Krzyżaków elektora branderburskiego na zamku Wawelskim **był pierwszym etapem drogi, którą zakończył Fryderyk Wielki inicjatywą rozbiorów Polski.** Tuż przed drugim rozbiorem mieliśmy przecież demonstracyjnie silne zacieśnienie węzłów przyjaźni — właśnie z Prusami...

Życie bieżące rozwija się na normalnej drodze i to jest dobrze. Ale wielkie problemy dziejowe pozostają, jakiemi były i nie przesłonią ich żadne mecze ani toasty.

Swego czasu zakon krzyżacki podpisywał nieraz traktaty „**wieczystego** pokoju" i każdy z nich łamał".

Obecny zaś rozejm zakreślony jest wyraźnie — tylko na lat dziesięć.

Wśród wydawnictw

„Strażnica Harcerska". Wyszedł z druku kwietniowy zeszyt organu harcerstwa narodowego „Strażnica Harcerska. Na treść numeru składają się artykuły: 1. J. Koz: Prawo, 2. K. J.: Głos nieżyjącego harcmistrza, 3. B. P.: Do czego to zmierza? (Rozważania o statucie Z. H. P.), 4. Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności, 5. W Związku Harcerstwa Polskiego, 6. Z Polski i ze Świata, 7. Z książek i czasopism. Treść numeru poświęcona oświetleniu zmian, narzucanych statutowi Związku Harcerstwa Polskiego. Konsekwencje nieuniknione tych zmian oraz ich istotne cele znajdują w tym numerze bardzo trafne wyjaśnienie. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kopernika 30.

Rozwój współpracy gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej

W ostatnich czasach nawiązują się coraz liczniejsze nici wspólne pomiędzy Polską a Jugosławją. Niema dnia, ażeby dzienniki nie przyniosły wiadomości o nowych objawach przyjaznej współpracy polsko-jugosłowiańskiej, o nowych wspólnych stowarzyszeniach, zjazdach, imprezach sportowych czy innych.

Pracę nad zbliżeniem kulturalnem polsko-jugosłowiańskiem prowadzą w Polsce liczne Ligi i Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskie w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i in. m. oraz liczne organizacje fachowe polsko-słowiańskie. O rozwoju i ilości tych organizacyj może świadczyć fakt, że na odbytem w dniu 20 lutego br. w Warszawie pierwszem posiedzeniu Centralnej Komisji porozumiewawczej Stowarzyszeń i Organizacyj działających na polu zbliżenia polsko-słowiańskiego, utworzonej przy Zarządzie Głównego Związku Wszechsłowiańskiego w Polsce, wzięli udział m. in. przedstawiciele następujących organizacyj: Tow. Naukowe Polsko-Jugosłowiańskie, Instytut Pol.-Jugosłowiański Nauk Administracyjnych, Stowarzyszenie Pol.-Jugosłowiańskie, Słowiańskie Tow. Literatów, Słowiańskie Tow. Kultury i Sztuki i w. in., pozatem przedstawiciele organizacyj akademickich, jak Słowiańskiego Związku Akademickiego, Akad. Kół Przyjaciół Bułgarji, Jugosławji etc.

Ligi Towarzystwa i organizacje fachowe polsko-jugosłowiańskie pracują przedewszystkiem na terenie starszego społeczeństwa. Na terenie zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego młodzieży — ostatnio wysuwa się na pierwszy plan praca Polskiego Akad. Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga", który to związek skupia w sobie Akad. Koła Przyjaciół poszczególnych państw działające we wszystkich uniwersyteckich miastach Polski. Działalność „Ligi" programowa i z pełnym zapałem prowadzona wydała już i wydaje bardzo korzystne rezultaty, zwłaszcza w zbliżeniu polsko-jugosłowiańskiem. Od trzech lat, między studentami obu bratnich narodów „Liga" przeprowadza wymianę płatnych praktyk wakacyjnych, organizuje wspólne wycieczki do obu krajów i przyczynia się wydatnie do korzystnej propagandy Polski w Jugosławji. Świadczyć o tem mogą najlepiej bardzo interesujące, wprost entuzjastyczne sprawozdania studentów jugosłowiańskich, napisane bezpośrednio po powrocie z praktyki w Polsce.

Czynniki oficjalne również biorą czynny udział w pracy nad zbliżeniem polsko-jugosłowiańskiem. W Ministerstwie W. R. i O. P. stworzono podkomisję polsko-jugosłowiańską, która w lutym b. r. odbyła pierwsze inauguracyjne zebranie. Podkomisja uchwaliła regulamin i przystąpiła do stopniowej realizacji zbliżenia i współpracy obu narodów, tak bliskich i pokrewnych rasą, duchem i językiem.

O ile dla zbliżenia kulturalnego obu narodów prace powyższych organizacyj starszego i młodszego społeczeństwa wiele zdziałały, o tyle na polu zbliżenia gospodarczego przez długi okres czasu nie wiele zrobiono. Dopiero w ostatnich czasach zaszła poważna zmiana w tym kierunku. Oto między Polską a Jugosławją zawiązuje się obecnie najściślejsza z więzi — więź gospodarczej współpracy. Powstrzymywaną jest ta współpraca ostatniemi czasy potwornym kryzysem, trudnościami wymiany gospodarczej międzynarodowej, niemniej jednak współpraca ta rozwija się i buduje na trwałym fundamencie. Jedną z najpoważniejszych przeszkód swobodnej wymiany gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej jest przymus kompenzacji towarowej między obu państwami. Mimo tego dane statystyczne za czas od podjęcia obrotów kompenzacyjnych, tj. od 1-go listopada 1932 r. do 1 stycznia 1934 r. wykazują, że pod względem wysokości naszych obrotów kompenzacyjnych — Jugosławja stoi na drugiem miejscu (po St. Zjedn.), dokąd wysłaliśmy, mimo ogromnych utrudnień za 4 milj. 114 tys. zł., a sprowadziliśmy zaś za 3 milj. 996 tys. zł.

W celu nawiązania łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a Jugosławją i współdziałania w rozwoju wzajemnych stosunków handlowych, przemysłowych i finansowych, powstała w maju 1930 roku „Polsko-Jugosłowiańska Izba Handlowa" w Warszawie, w stolicy Jugosławji zaś w Belgradzie, jako odpowiednik Izby powstał „Polsko Jugosłowiański Komitet Gospodarczy, który pracuje w ścisłym kontakcie z Izbą oraz polskiemi placówkami konsularnemi w Jugosławji, kierowanemi przez wybitnego fachowca i znawcę stosunków jugosłowiańskich Dra T. Lubaczewskiego, Radcę Poselstwa, p. o. Radcy Handlowego w Belgradzie.

Jako dalsze etapy rozwoju pracy nad zbliżeniem gospodarczem polsko-jugosłowiańskiem — powstały przed kilkoma miesiącami oddziały Izby w Łodzi i we Lwowie.

Na terenie zatem Małopolski Wsch. działają trzy stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie: 1) Liga Polsko-Jug., 2) Izba Handlowa Pol.-Jug. oraz 3) Akad. Koło Przyjaciół Jugosławji. — Młodzież zgrupowana w ostatniej organizacji stworzyła samodzielny referat gospodarczy, w którym pracują przeważnie, najwięcej w kwestjach gospodarczych zainteresowani, studenci lwowskiej Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego.

W Jugosławji również interesują się współpracą gospodarczą z Polską. Jugosłowiański Urząd Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu — organizuje w ostatnich czasach w Polsce sieć swych honorowych korespondentów.

Dla eksportu polskich towarów oraz dla rozwoju turystyki do Jugosławji — powstanie prawdopodobnie już w najbliższym czasie, znaczne ułatwienie. W finalizacji znajduje się polsko-jugosłowiański układ o kompenzacji turystyczno-towarowej, mocą którego Rząd Polski ma przyznać 3000 ulgowych paszportów dla obywateli polskich na wyjazd do Jugosławji, wzamian za co Rząd Król. Jugosławji zezwoli na ułatwiony wwóz pewnej ilości polskich towarów. W ten sposób nowopowstały oddział lwowski Polsko-Jugosłowiańkiej Izby Handlowej oraz referat turystyczny Ligi P. J., znajdą wdzięczne pole do konkretnej pracy.

Jak więc widzimy stosunki polsko-jugosłowiańskie zbliżają się w swej historji do nowego etapu. Na tle gruntowanej przyjaźni, jako owoc jej i następstwo — poczyna się organizować i rozwijać współpraca gospodarcza. przyczem Lwów, semper fidelis, w tej pracy nie pozostaj na szarym końcu, lecz przeciwnie, wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc.

W okresie silnej depresji Lwowa, zapominanego i zubożałego miasta, z którego obserwujemy obecnie ucieczkę jego najdzielniejszych synów oraz szeregu instytucyj — każda nowa inicjatywa, każde usiłowanie rozbudzenia energji kupców i przemysłowców — zasługuje na jaknajżywsze poparcie.

Pracy zatem nad rozwojem wymiany gospodarczej polsko-jugosłowiańskiej, pracy na odcinku naszego handlu zagranicznego pozornie mało ważnym, a w rzeczywistości mającym duże możliwości rozwojowe towarzyszyć winno poparcie całego społeczeństwa, zwłaszcza zaś zrozumienie sfer bezpośrednio zainteresowanych, które przez przystąpienie na członka lwowskiego oddziału Izby Handlowej Polsko-Jugosłowiańskiej*) oraz stałe współdziałanie z Izbą — mogą znacznie ułatwić nowo-powstałej placówce pracę, podnosząc stale wartość jej prac, — zresztą nie bez korzyści dla siebie.

ZBIGNIEW ZIELIŃSKI.

*) Adres Polsko-Jugosłowiańskiej Izby Handlowej, oddziału we Lwowie: Lwów ul. Akademicka 17, III. p., (Gmach Izby P.-H.).

Komornicy nie mogą pobierać nadmiernych opłat

Wszystko według taksy

W ostatnim Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości zamieszczono okólnik ministra w sprawie wyjaśnienia przepisów taksy za czynności komorników Na wstępie cyrkularza zaznaczono, iż doszło do wiadomości ministra, że niektórzy komornicy błędnie tłumaczą przepisy taksy za czynności komorników i pobierają od stron opłaty i sumy na wydatki, bądź nienależące się, bądź w wysokości nieodpowiedniej.

Tego rodzaju praktyka wywołuje szereg skarg i zażaleń na czynności komorników i utrudnia sprawne i szybkie przeprowadzanie egzekucji. — W tym stanie rzeczy, ministerjum uznało za niezbędne wyjaśnić niektóre przepisy taksy, co ujęte zostało w wymienionym okólniku.

Sanacja pod rękę z żydami

(g.) Jak donoszą dzienniki, w niektórych miastach, w których odbędą się wybory do Rad Miejskich, strategicy sanacyjni zdołali już skupić pod swemi skrzydłami ugrupowania żydowskie. I tak n. p. w każdem utworzony został „Powszechny blok wyborczy pracy dla samorządu", pod którą to firmą wystąpią sanatorzy ramię przy ramieniu z żydami.

Taki sam front montuje sanacja lubelska, gdzie sanatorzy pod parasol wyborczy przyjęli i Agudę (chassydów) i sjonistów Żabotyńskiego i grupę Mirzacki. Mazeltof!

Wycieczka samochodowa ze Lwowa do Budapesztu

Lwów, 2 maja.

(t.) Dowiadujemy się, że Małopolski Klub Automobilowy ma zamiar między 10 a 20 maja b. r. zorganizować wycieczkę samochodami dla członków i gości na Targi do Budapesztu.

Przeciw hegemonji japońskiej w Chinach

Stany Zjednoczone w obronie polityki otwartych drzwi

na Dalekim Wschodzie

WASZYNGTON, 1. 5. (PAT). Zgodnie z instrukcjami departamentu stanu ambasador amerykański w Japonji odwiedził w dniu 29 kwietnia br. ministra spraw zagranicznych Hirotę i złożył oświadczenie tej treści, iż niedawna deklaracja Japonji, dotycząca Chin stawia Stany Zjednoczone wobec konieczności potwierdzenia ich stanowiska wobec wchodzących w tym wypadku w grę praw i interesów. Stosunki Stanów Zjednoczonych z Chinami opierają się podobnie jak stosunki z Japonją i innemi państwami na ogólnie przyjętych zasadach prawa międzynarodowego i postanowień traktatu, pod któremi Stany Zjednoczone się podpisały.

Stany Zjednoczone mają w stosunku do Chin pewne prawa i zobowiązania. Pozatem związane są z Chinami i Japonją lub też z dwoma temi krajami razem traktatami normującemi określone prawa i obowiązki na Dalekim Wschodzie, w których to traktatach uczestniczy także szereg innych państw. Traktaty mogą ulegać zmianom lub tracić swą moc obowiązującą, ale jedynie na podstawie zgody uczestniczących w tych traktatach państw. Rząd Stanów Zjednoczonych szanuje traktaty i zobowiązania wobec innych państw i oczekuje tego samego stosunku od innych.

Rząd i naród amerykański sądzą, że żadne państwo nie może bez zgody innych państw narzucać swej woli sytuacji, w której wchodzą w grę zobowiązania innych państw suwerennych. Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi politykę dobrego sąsiedztwa i prowadzić ją będzie dalej w stosunku do państw, z któremi łączą go odpowiednie traktaty.

Pismo Litwinowa do Roosevelta

w sprawie b. carskich długów

LONDYN, 1. 5. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania amerykańsko - sowieckie w sprawie długów, które utknęły na martwym punkcie, zostały obecnie ożywione na skutek listu komisarza Litwinowa do prez. Roosevelta. Wczoraj odbyła się w Białym Domu konferencja Roosevelta z ambasadorem ZSRR Trojanowskim przy udziale sekretarza stanu Hulla. Przy tej okazji Trojanowski doręczył Rooseveltowi pismo Litwinowa, które wyjaśnia pozytywnie szereg ważnych kwestyj.

Nowa formacja szturmowa

na Śląsku niemieckim

BERLIN, 1. 5. (PAT). W niedzielę odbyło się we Wrocławiu zaprzysiężenie nowo utworzonej formacji szturmowej pod nazwą korpus żandarmerji szturmowej niemieckiego Śląska. Według „Schlesische Tageszeitung", zadaniem korpusu żandarmerji, podlegającemu bezpośrednio ministrowi Röhmowi, jest kontrola szturmówek śląskich oraz jej przywódców. Zaprzysiężenie odbyło się w obecności naczelnego przywódcy sztafet ochronnych i kierownika tajnej policji politycznej Prus Himmlera.

BERLIN, 1. 5. (PAT). W związku z nominacją Dr. Fricka na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Prus zauważyć należy, że w tem ministerstwie nasąpiły już ostatnio doniosłe zmiany przez powierzenie kierownictwa pruskiej tajnej policji państwowej Himmlerowi, naczelnemu dowódcy sztaf ochronnych, który w ten sposób zjednoczył w swem ręku kierownictwo nad całą policją polityczną Rzeszy.

Żandarmerja w Gdańsku

GDAŃSK, 1. 5. (PAT). Na skutek uchwały senatu dotychczasowa policja miejska na terenie W. m. Gdańska przemianowana została zgodnie ze staremi tradycjami pruskiemi na żandarmerję.

Premjer finlandzki w Warszawie

WARSZAWA, 1. 5. (PAT). Dziś rano przybył prywatnie do Warszawy i zatrzymał się przez jeden dzień prezes Rady ministrów Finlandji, T. Kivimaeki, udający się w sprawach osobistych do jednej ze stolic europejskich.

Przedpołudniem premjer fiński złożył prywatnie wizytę p. premjerowi Jędrzejewiczowi. O godz. 12 premjer Jędrzejewicz rewizytował p. premjera Finlandji.

Wstrząsy podziemne w Stambule

STAMBUŁ, 1. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 20.08 w Stambule i w okolicy dały się odczuć wstrząsy podziemne. Dotychczas niema wiadomości o żadnych szkodach.

Konkordat Austrji z Watykanem

WIEDEŃ, 1. 5. (PAT). Prezydent Miklas ratyfikował wczoraj późnym wieczorem konkordat z Watykanem. Niezwłocznie potem kanclerz Dollfuss i nuncjusz apostolski Sibilla dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Terror lewicowców we Francji

PARYŻ, 1. 5. (PAT). W Mantes pod Paryżem doszło do incydentów, wywołanych przez zwolenników dep. Bergerie. Grupa kilkuset robotników obrzuciła obelgami pewnego księdza, który schronił się do pobliskiego hotelu. Ofiarą tłumu padł służący hotelowy. Manifetanci wybili szyby w hotelu.

Oddziały policji patrolują w pobliżu siedziby zwolenników Sarrate'a. W redakcjach dzienników, które opowiadały się za kandydaturą Sarrete'a, wybito wszystkie szyby.

Drugi transport zwolnionych robotników polskich

LILLE, 1. 5. (PAT). Drugi zkolei transport, liczący 542 robotników polskich, zwolnionych z kopalń północnej Francji, opuścił ją żegnany na wszystkich dworcach przez tysiączne rzesze polskich i francukich stowarzyszeń pracy.

Rekord na szybowisku w modelarstwie lotniczem

Lwów, 1 maja.

(t.) Celem wzbudzenia zainteresowania dla zagadnień lotniczych, Okręg Woj. L. O. P. P. we Lwowie organizuje w ciągu roku szkolnego szereg kursów budowy modeli latających. Kursy te cieszą się stale rosnącem zainteresowaniem tak młodzieży szkół średnich jak i powszechnych. Ażeby sprawdzić osiągnięty poziom przez naszych młodych zapaleńców lotnictwa, L. O. P. P. organizuje w pierwszych dniach czerwca jako 8-my zkolei Wojewódzki Konkurs Modeli Latających i Redukcyjnych. Udział w konkursie mogą wziąć modelarze zamieszkali stale na terenie Województwa lwowskiego. Szczegóły konkursu omawia regulamin, który nabyć można bezpłatnie w biurze Okr. Wojew. L. O. P. P. we Lwowie przy ul. Podleskiego 1. Należy podkreślić, że poza budową modeli płatowców, również wielkiem powodzeniem cieszą się latające modele szybowców. Szczególnie ładne wyniki uzyskano na ostatniej próbie modeli szybowców, urządzonej na szybowisku Szkoły Szybowcowej A. L. w Czerwonym Kamieniu. Na próbie tej został ustalony nowy rekord czasu lotu, dla okręgu lwowskiego — wynosi on 175 sekund (pobity rekord wynosił 70 sekund). Tak piękny wynik uzyskał model wykonany przez Kazimierza Hawranka ucznia IV Gimnazjum we Lwowie.

Żydzi zaniepokojeni

„Hajnt" z 19 b. m., w artykule z podpisem „A. K.-n" tłómaczy, dlaczego dzienniki sanacyjne przy ocenie programu „Obozu Narodowego-Radykalnego" pominęły milczeniem jego judofobję:

„— Sanacyjni publicyści uchwycili się jakby deski ratunku nowej radykalno-narodowej partji, utworzonej w Warszawie przez część młodzieży endeckiej, która oderwała się od starych endeków. Nie należy się dziwić."

Sanacja upatruje w tej nowej grupie swoich popleczników:

„— Od całych lat endecja nie przestaje podniecać sanacji, że przyszłość polskiego życia politycznego należy do niej, do endecji, gdyż z nią idzie cała młodzież, w każdym razie przeważająca większość. Natomiast młodzież sanacyjna jest zarażona radykalizmem społecznym i dlatego przy niej nie ustoi się".

Nowa grupa jest również społecznie radykalna:

„— Jest przeto zrozumiałe, że sanacja chce wykorzystać secesję, aby dowieść że rola polityczna endecji kończy się".

Żydom trudno zrozumieć, dlaczego sanacja przemilcza judofobję tej nowej grupy:

„— Wszystko to jest zrozumiałe, natomiast niezrozumiałe jest to, że sanacyjni publicyści tak daleko zagalopowali się w pochwałach na rzecz nowej partji, że zapmnieli o skrajne judofobji na której zamierza oprzeć się nowa partja".

Po przytoczeniu kilkunastu wierszy z „Kurjera Porannego", w którym krytykuje się linję polityki narodowe demokracji, oraz wychwala się nową grupę, autor kończy:

„— Ani słowem nie wspomina się o stosunku nowej partji do sprawy żydowskiej. Nie aprobuje się, lecz i nie krytykuje się. Poprostu przemilcza się. Czy może ma to być milczącą zgodą?"

To milczenie niepokoi Żydów. Podkreślenie autora żydowskiego ma znaczenie wyrzutu pod adresem opiekunów i sojuszników.

O fejletonach

i odczytach radjowych

Skarżącym się na brak wyboru w programach radjowych można zarzucić zupełnie śmiało albo lenistwo przy czytaniu programów, albo świadomą złą wolę w wygłaszaniu nieprawdy. Wystarczy wziąć do ręki Małe Ra by mieć najdokładniejszy przegląd tego co się w Polsce — w zakresie produkcji radjowej — dzieje. A dzieje się dużo i rozmaicie. — Dziś zkolei poświęcę parę słów odczytom i feljetonom.

Z cieszących się wielką popularnośicą odczytów dla abiturjentów, skończyła się serja wykładów, poświęconych biologji. Obecnie rozpoczęto wykłady literatury polskiej, dając w tym zakresie b. wiele.

Cykl feljetonów B. Pawłowicza, wygłoszonych przed mikrofonem, należał do bardzo pięknie i starannie opracowanych audycyj. Z prawdziwą przyjemnością można było słuchać miłego głosu prelegenta, urozmaicającego swe feljetony śpiewaniem oryginalnych piosenek (w p. „Dziesięciolecie polskiej floty handlowej") lub muzyką (np. „Meksykańskie miasto bogów") dążąca do wywołania u słuchaczy odpowiedniego nastroju i ilustrującą tekst. Feljetony te nadawała Warszawa. — Z Krakowa mówił prof. Mł Siedlecki „O wędrówkach ryb"; dziwną tajemniczością odznaczają się pewne zjawiska z życia tych stworzeń. W poszukiwaniu pożywienia, lub miejsc odpowiednich do rozwoju potomstwa odbywają dalekie kursy morskie; lecz tłumaczenie takie nie zawsze daje się zastosować. N. p. uparte powroty do starych miejsc pobytu, które w międzyczasie straciły już warunki dogodnego życia. Albo cóż kieruje naszemi węgorzami, odbywającemi olbrzymią drogę ze słodkich jezior do Zatoki meksykańskiej i z powrotem przez ocean znów do dawnego środowiska? A łososiami płynącemi z morza w górę rzek, by w krystalicznie czystych strumieniach górskich złożyć swą ikrę? Ciekawy to świat i ciekawe jego życie.

Stosunkowo mało zainteresowania turystycznego w Polsce wzbudzają góry Świętokrzyskie. Uroczy ten zakątek naszego kraju, bogaty w przepiękne widoki, miejsce najwcześniejszej młodości Żeromskiego, odbił się dźwięcznem, jasnem echem, w jego dziełach. Jak dotąd jednak mała ilość turystów zdąża w tamte strony, choć z wielu względów są one niezmiernie ciekawe. W łatwy sposób można tam obserwować warstwy geologiczne od najstarszych, aż do najmłodszych. Informował o tem słuchaczy w swej pogadance dr. T. Dybczyński z Warszawy.

W promieniach gorącego słońca Odrodzenia włoskiego dojrzewały dziwne charaktery i indywidualności. Jednym z nich to Filip Buonacorsi zwany Kallimachem. Niespokojne koleje losu zagnały go aż do dalekiej chłodnej Polski. I tu niemałą odgrywał rolę w przeszczepianiu nowych prądów kulturalnych, przyniesionych ze swej ojczyzny. Ciekawy i barwny feljeton na ten temat, nadawała rozgłośnia lwowska.

Jakby w poszukiwaniu nowych dróg „Teatr Wyobraźni" nadał słuchowisko Dehnelówny i Stępowskiego pt. „Człowiek z ekranu". Była to historja bohatera filmowego, który wyzwala się z taśmy filmowej i szuka wrealnem życiu prawdziwych uczuć: miłości, przyjaźni, poświęcenia. Oto motyw na którym zmontowano to naprawdę ciekawe słuchowisko. Jednak zakończenie jego stanowiło pewien dysonans z zwartą koncepcją całości zepchniętą bezlitośnie do rzędu wizyj sennych, czy halucynacji, szablonowych i zbyt oklepanych. — Wspólna niedola zbliża! Kto choć raz był żonaty, wie jaki smak ma małżeństwo. A kto nie, to... jeśli słuchał słuchowiska pt. „W majowem słońcu" w/z Sygietyńskiego, dowiedział się wiele, kto wie może aż tyle, że odstąpił od planów matrymonjalnych? Słuchowisko to, wesołe i dowcipne, a jednak nawskróś realistyczne, już choćby z tego względu zasługiwało na pochwałę. Ale również ujęcie i wykonanie jego było doskonałe.

„Wesoła fala lwowska" jubileuszowa wypadła znakomicie. Jeślibyśmy wierzyli nawet w losowanie i zainspirowane na prędce produkcje, to przyznać trzeba, że los ma dobry smak a i improwizacje należały do pierwszorzędnych. Możnaby mieć tylko drobne zastrzeżenia co do dyspozycji głosowej niektórych przedstawicielek płci pięknej. A raczej ściśle mówiąc jedynie Lov Short stała na wysokości zadania w śpiewie solowym.

r. R.

Nowa polityka Francji

Zwycięstwo zdrowego rozsądku

nad polityką ustępstw wobec Niemiec

P. Jacques Bainville pisze w „L'Action Française" nr. 116 z 26 kwietnia b. r.:

„— Kładąc nawet wiele na karb uprzejmości w odwiedzinach, trzeba stwierdzić, iż stosunki między Polską a Francją bardzo widocznie się zacieśniły. Wprawdzie Polska zachowuje swój układ z Niemcami, ale wrażenie, jakie wywarł, jest złagodzone. Narazie można było oczekiwać jedynie wyników moralnych z wyprostowania naszej polityki zagranicznej z bardzo znacznego upadku, w jakim się znajdowała. Ale jest to wynik nie do pogardzenia.

Jest pewne podobieństwo między ożywieniem tego sojuszu francusko-polskiego a odpowiedzią francuską, udzieloną rządowi angielskiemu w sprawie rozbrojenia. A mianowicie najważniejszą rzeczą jest to, że nie pozostawiono sukcesu Hitlerowi. Nikt nie myśli o tem, by zmusić Niemcy do rozbrojenia się. Słusznie powiedziano, że jedynym sposobem zmuszenia Rzeszy, by powróciła do stanu zbrojeń oznaczonego w traktacie wersalskim, byłaby wojna zapobiegawcza. Niemcom nie było potrzeba pozwolenia na zbrojenie się i nadal się bez tego obejdą. Praktycznie biorąc odmowa nasza legalizowania ich zbrojeń niczego nie zmienia. Ale zgoda nasza na legalizowanie miałaby duże znaczenie. Znaczyłaby ona bowiem, że się ulega, że się zgadza na wszystko, że robi się jedno jeszcze ustępstwo na rzecz Rzeszy.

Chociaż bowiem w poprzedniej polityce francuskiej pomstowano na Hitlera, chociaż dano katedrę we Francji wypędzonemu przezeń Einsteinowi, chociaż odtwarzano bibljoteki książek spalonych przez nacjonal-socjalistów, jednak ustępstwa na rzecz Rzeszy niemieckiej trwały w dalszym ciągu. Hitler korzystał z takich samych względów jak Stresemann. A to dodawało mu znaczenia i siły w Niemczech. Naród niemiecki zaś utrwalał się w przekonaniu, że wszystko robić trzeba siłą. Wyjście z Nadrenji było otwarciem drogi do władzy Hitlerowi. Ale już chyba zbyteczne było budowanie mu piedestału sukcesów dyplomatycznych. Nie w ten sposób uczyni się go mniej niebezpiecznym.

Okazuje się zatem, że zarówno w stosunkach z Polską, jak w przeprowadzeniu sprawy rozbrojenia, zdrowy rozsądek zwyciężył w polityce francuskiej, a więcej trudno żądać narazie, gdy politykę tę trzeba sprowadzać z tak zapadłych manowców".

W ten sposób ocenia p. Jacques Bainville zwrot, przeprowadzony w zagranicznej polityce francuskiej przez rząd p. Doumergue'a, i jego dotychczasowe wyniki.

Zrozpaczony Trocki podróżuje

od zajazdu do zajazdu

PARYŻ, 1. 5. (PAT). Trocki jest wprost zrozpaczony, że nie może znaleźć miejsca azylu. Jest rzeczą możliwą, że rząd francuski będzie go internował teoretycznie, chyba, że jakiś kraj udzieli mu azylu w ciągu najbliższych 48 godzin.

Trocki, prawdopodobnie w obawie przed zamachem, podróżuje od zajazdu do zajazdu w okolicach Paryża w towarzystwie żony i pewnego detektywa prywatnego.

Od chwili opuszczenia willi w Barbizon Trocki nie spał w jednem miejscu dłużej, niż jedną noc.

—o—

Wspaniałe uroczystości ku czci św. Jana Bosco w Przemyślu

Przemyśl, 2 maja.

XX. Salezjanie prowadzą w Przemyślu dwa zakłady wychowawcze, a nadto pozostaje pod ich kierownictwem parafja na Zasaniu. Stąd są oni w mieście **niezwykle popularni i lubiani.**

W związku z kanonizacją założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego błog. Jana, odbyły się ostatnio w Przemyślu na cześć tego świętego, na bardzo dużą skalę zakrojone uroczystości kościelne. Po Triduum, w którem uczestniczyły tysiące wiernych, główny nacisk położono na 28 i 29 ub. m. W sobotę 29 ub. m. po nieszporach w przepełnionym do ostatniego miejsca kościele Salezjańskim **ruszyła głównemi ulicami Zasania imponująca procesja. Przodem niesiono krzyż, z tyłu zaś kroczyły liczne organizacje, a za niemi postępował w otoczeniu kleru ks. biskup Tomaka. Pochód kończył nieprzeliczony tłum wiernych z zapalonemi świecami. Widok procesji był imponujący.**

Niedziela 29 ub. m. stała pod znakiem odprawianych od samego rana nabożeństw. Sumę odprawił ks. biskup **Barda,** a kazanie wygłosił ks. biskup **Tomaka.** Popołudniu w czasie nieszporów kazania ks. infułata **Momidłowskiego** wysłuchały również nieprzebrane rzesze wiernych.

Godnem zakończeniem uroczystości była akademja, zorganizowana w „Sokole".

Złożyły się na nią okolicznościowe przemówienia, deklamacje, oraz produkcje wokalno - muzyczne. Całość wypadła wspaniale i dlatego komitetowi, który obchody organizował, należą się od katolickiego Przemyśla słowa uznania.

Przyjazd do Warszawy z więzienia sowieckiego

ks. Biskupa Maleckiego

WARSZAWA, 1. 5. (Tel. wł. G.). W sanatorjum SS. Elżbietanek w Warszawie przebywa po przyjeździe z Sowietów do Polski ks. biskup Antoni Malecki, b. administrator apostolski archidjecezji mohylowskiej.

Przybył on pociągiem z Moskwy po wieloletnim pobycie na zesłaniu w głębi Syberji. Obecnie ks. Malecki liczy lat 73. Stan jego zdrowia jest ciężki z powodu bardzo trudnych warunków życia w Rosji, długoletniego więzienia i wygnania.

Ks. Biskup przyjechał do Warszawy przed dwoma dniami w ubiorze wieśniaka rosyjskiego, z zarostem na twarzy, w podartem obuwiu.

Przez czas dłuższy czcigodny Pasterz pozostanie na kuracji w sanatorjum, przyczem lekarze surowo zabronili wszelkich odwiedzin.

Wojskowi goście rumuńscy w Krakowie

Kraków, 2 maja.

W poniedziałek bawili w naszem mieście przedstawiciele armji rumuńskiej z gen. Badulescu na czele. Goście rumuńscy zwiedzili Ośrodek W. F. przy D. O. K. V., budowę stadjonu centralnego, dom wycieczkowy i dom marsz. Piłsudskiego. Po oficjalnych wizytach w porze południowej goście zwiedzili zabytki Krakowa.

Radjowy wiatr od morza

Polskie Radjo realizuje w okresie letnim nowy pomysł programowy, który znajdzie niewątpliwie uznanie u słuchaczy. Jak wiadomo dotychczas mamy w programie radjowym trzy stałe audycje, które swym głębokim sentymentem i nastrojowym charakterem oddziaływują na słuchaczy w sposób specyficzny, — będąc równocześnie czemś prawie niespotykanem w rozgłośniach zagranicznych. — Program Polskiego Radja zaczyna się starą polską pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze", w południe odzywa się hejnał z Wieży Marjackiej, a wieczorem płyną z głośnika dźwięki polskiego hymnu narodowego.

Obecnie do tych audycyj dodaje Polskie Radjo nową trzyminutową wstawkę, która codziennie nadawana będzie o zachodzie słońca z Gdyni, z brzegu polskiego morza. Cała Polska będzie mogła dzięki tym audycjom uczestniczyć w uroczystem opuszczaniu bander na statkach wojennych Rzplitej, czemu towarzyszą charakterystyczne głosy fanfar marynarskich i dźwięk dzwonów okrętowych, sygnalizujących zbliżającą się godzinę odpoczynku.

Codziennie więc ok. godz. 20-tej cała Polska przeżywać będzie głęboki urok, płynący z dalekich, sinych wód Bałtyku. Dla propagandy idei morza w społeczeństwie, audycja ta będzie miała wielkie znaczenie.

Zakaz w „Karpie"

WARSZAWA, 1. 5. (Tel. wł. G.). Zarząd główny sanacyjnego Koła Adwokatów Polskich t. zw. „Karpia" rozesłał do wszystkich swoich członków okólnik, zabraniający im należenia do Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, do Związku Prawników Kresowych i do Związku Adwokatów Polskich.

Tylko 363.146 osób...

WARSZAWA, 1. 5. (Tel. wł. G.). Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 28 kwietnia wynosiła ogółem 363.146 osób i zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 10.092 osób.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 2 b. m.: Pogoda naogół słoneczna i ciepła, przy lekkiej skłonności do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Czy lekarz odpowiada za garderobę pacjenta?

Wysoce aktualne pytanie na temat ewentualnej odpowiedzialności lekarza za garderobę pacjenta pozostawioną w przedpokoju rozstrzygały sądy wiedeńskie. Kwestja niełatwa jednak, jak widać, do zgryzienia, skoro sprawa, będąca osnową pytania, toczy się już od dwóch lat i nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta

A było to tak. W roku 1931 zgłosiła się do jednego z lekarzy wiedeńskich

Na uwagę pacjentki iż ze względu na pierwszej wizycie

p. Gorges weszła do gabinetu lekarza w okryciu z perskich karakułów. Pełniąca funkcje posługaczki w gabinecie lekarza Józefa Zierl zwróciła uwagę pacjentce na niewłaściwość wchodzenia w okryciu do gabinetu, czego doktór nie lubi.

Na uwagę pacjentki, iż ze względu na kosztowność futra wolałaby mieć je przy sobie, odpowiedziała Zierl, że p. Gorges może się nie obawiać, że ona pozostaje przez cały czas w przedpokoju, nic się więc nie może stać z futrem.

Pacjentka usłuchała i zostawiła swoje futro na wieszaku. Po drugiej jednak wizycie u doktora futro zginęło z przedpokoju. Pani Gorges obciążyła odpowiedzialnością doktora i wytoczyła mu sprawę przed sądem w Wiedniu.

Sprawa ta sądzona była w dwóch instancjach, które potwierdziły tezę obrońcy lekarza nie przyznającego się do odpowiedzialności osobistej. W sądzie najwyższym, dokąd sprawa przeszła, jako do trzeciej instancji, odrzucono jednak wyrok obu poprzednich instacyj, stwierdzając, iż należy się oprzeć na zeznaniu posługaczki. Jeśli, zdaniem sądu najwyższego, posługaczka zapewniła pacjentkę w ten sposób „niech się pani nie obawia, ja będę uważać" — odpowiedzialność za futro nie może ciążyć na lekarzu.

Gdyby zaś prawdziwą okazała się wersja, że posługaczka wyraziła się bezosobowo: „nic złego się nie stanie, zwraca się uwagę na wszystko" — w takim razie odpowiedzialnym za zaginięcie futra pani Gorges byłby lekarz.

Ostatecznie sąd apelacyjny zdecydował że obecnie po dwóch latach trudno się opierać na zeznaniach świadka Józefy Zierl, a wobec trudności ustalenia brzmienia faktycznego zapewnień posługaczki niema dostatecznych danych do obciążenia lekarza odpowiedzialnością za futro pacjentki.

Olbrzymia sieć autostrad w Niemczech

Budowa autostrad, podjęta w Niemczech w celu zwalczania bezrobocia (argument oficjalny) i zaopatrzenie kraju w sieć dobrych dróg komunikacyjnych dla pojazdów mechanicznych, co ma na celu (nieoficjalnie) korzyści ekonomiczne i militarne, wkroczyła w stadjum wykonania. Obecnie 1.376 km. autostrad znajduje się w budowie; łączą one: Hamburg z Bremą (169 km.), Hanower z Magdeburgiem (135 km.), Duisburg z Dortmundem (66 km.), Düsseldorf z Kolonją (24 km.), Frankfurt z Mannheimem (100 km.), Stuttgart z Ulmem (55 km.), Monachjum z Salcburgiem (100 km.), Halle z Lipskiem (20 km.), Meranę z Dreznem (102 km.), Wrocław z Lignicą (70 km), Elbląg z Królewcem (110 km.), Szczecin z Berlinem (92 km.). Pozatem projektowana jest budowa innych autostrad o łącznej długości 417 km. W danej chwili pracuje przy budowie autostrad 15.000 ludzi, z czego widać, że argument o zwalczaniu bezrobocia odgrywa tutaj raczej rolę parawanu, za którym ukrywaja się cele i korzyści militarne.

3 Maj w Krakowie bez defilady

Kraków, 2 maja.

Krakowski Komitet obywatelski obchodu Święta Narodowego 3-go Maja ustalił już szczegółowo program obchodu Święta Narodowego 3 Maja, który w tych dniach rozplakatowano już po mieście. W szczegółach program przedstawia się następująco: we środę dnia 2 maja Polskie Radjo ogłosi rozpoczęcie obchodu podnosząc jego znaczenie. O godz. 11 w południe odbędzie się uroczysty poranek w Złotej Sali Domu Katolickiego. O godz. 19 capstrzyk orkiestr pod Główną Strażnicą Wojskową w Rynku Gł., poczem pochód po ulicach miasta. O godz. 19 przedstawienie w Domu Żołnierza Polskiego, zaś o godz. 20 uroczysty wieczór w Starym Teatrze. W czwartek dnia 3 maja o godz. 9 uroczysta Msza św. w katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz i obywatelstwa. Równocześnie odbywać się będą nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. O godz. 10 uroczysty poranek Instytutu Adm. Gosp. i Szkoły Ekonomiczno - Handlowej w teatrze im. J. Słowackiego. O godz. 15 otwarcie boiska sportowego „Juvenia" Związku Młodzieży Przemysłowej. O godz. 15 zabawa dla szeregowych garnizonu krakowskiego w Domu Żołnierza Polskiego. O godz. 16 zabawa dla dzieci w sali „Sokoła" krakowskiego (VI Koło TSL). O godz. 19.30 uroczyste przedstawienie „Powrót Posła" J. U. Niemcewicza poprzedzone przemówieniem. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka przy stolikach do puszek na „Dar Narodowy 3 Maja". Kraków w dniu święta 3 Maja przybierze odświętną szatę. Domy będą dekorowane chorągwiami, okna nalepkami TSL. Kupcy zaś odpowiednio ozdobią swoje wystawy już w dniu 2 maja.

Jak wynika z wyżej podanego programu defilada wojskowa i organizacyj wojskowych nie odbędzie się. Jest to pierwszy od szeregu lat wypadek usunięcia najistotniejszej części tego święta z programu. Należy wyrazić zdziwienie a równocześnie i żal, że władze wojskowe z niewiadomych dotąd przyczyn nie wzięły udziału w tym obchodzie przez zorganizowanie defilady oddziałów wojskowych. Mieszkańcy Krakowa zawsze w tym dniu tłumnie wylegali na błonia, aby podziwiać sprężystą postawę i wygląd naszych oddziałów wojskowych. Tego momentu wychowawczego z punktu narodowego i państwowego, podnoszącego dumę i ambicję narodową zupełnie w tym dniu nie uwzględniono, mimo iż na terenie całej Rzeczypospolitej defilady takie odbędą się.

Zabójstwo w obronie koniecznej

Lwów, 2 maja.

(s.) Wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył p. r. Locker stanął mieszkaniec wsi Lipniki ad Skarzawa Nowa (pow. Żółkiew), rolnik Semko Mazurek, oskarżony o zabicie swego ojczyma Hrynia Berka, zamieszkałego w Chamach. Ojczym i pasierb dnia 10 lutego br. w sporze o zarobione przy zwózce drzewa pieniądze w czasie kłótni rzucili się na siebie z pięściami a po pewnym czasie ojczym chwycił za oś od wozu, pasierb za kół. Pasierb tak silnie uderzył ojczyma po głowie, że tenże na drugi dzień zmarł.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Mazurka na 10 miesięcy więzienia przyjmując, że zabicie nastąpiło nieumyślnie i że zachodziła konieczność samoobrony.

Oskarżał prok. dr. Krajewski, bronił adw. dr. Weinsaft.

Epilog procesu dyr. Grosmana

ze spółką „Targi Wschodnie"

Lwów, 2 maja.

(s.) Wczoraj w sądzie handlowym przy ulicy Sądowej rozegrał się epilog sporu pomiędzy spółką „Targi Wschodnie" a byłym dyrektorem tejże instytucji dr. Grosmanem, z powodu niezgodnego z umową, zerwania przez p. Drojanowskiego, jako prezesa Rady Nadzorczej z wymienionym dyrektorem.

Po zamknięciu postępowania sądowego wystąpił syndyk miejski dr. Łobaczewski, działający z ramienia T. W. i gminy m. Lwowa, z propozycją ugody, mocą której uznaje się zasadnicze roszczenia p. dr. Grosmana we formie zapłaty odszkodowania, kosztów sądowych z uwzględnieniem również też skargi. Gmina przyjęła na się również gwarancję egzekwowania tych pretensyj na spółce T. W. Dr. Grosman na mocy powyższych punktacji do ugody przystąpił.

W toku rozprawy przedstawiciele T. W. jako to: Komisja delegatów, Komitet Wykonawczy oraz Rada Nadzorcza wypowiedzieli się z uznaniem dla działalności dr. Grosmana, jako dyrektora Targów Wschodnich, zwłaszcza podkreślono jego prace lat ostatnich, tak, że opinja jednostek została temsamem przekreślona. Nie chodzi tu o „styl lwowski", ale o objektywną ocenę pracy.

Jak w tem świetle wyglądają „oceny" pewnego świadka, nie będziemy analizować.

Rozprawa dyr. Orzechowskiego została odroczona.

Bezdomni z ul. św. Marcina

Lwów, 2 maja.

(g.) Jak nas informują od dni 8 na polu pod gołem niebem mieszka bezdomna rodzina, złożona z 8 osób. Cała ta grupka w najstraszliwszej nędzy nocuje w szczerem polu na jakichś deskach.

Możeby jednak ktoś, kto tak pięknie reklamuje „ludowe" kąpieliska zajął się tą nędzą. Piękna rzecz kąpieliska, ale te nędzy zwłaszcza bezdomności nie umniejszą.

—o—

Zagadka napadu pod Rudańcami

Lwów, 2 maja.

(s.) Samuel Hirsch, kupiec zbożowy z Kamionki Strumiłowej dnia 3 grudnia 1933 około godziny 17 napadnięty został przez dwu opryszków, którzy powalili go na ziemię i zrabowali mu czterdzieści kilka złotych. Jeden z nich chwycił Hirscha za gardło i wepchnąwszy mu palce w usta przeszkodził napadniętemu w wzywaniu pomocy.

Po kilku dniach Hirsch w towarzystwie policji wszedł do sklepu Mahlsacha w Remenowie i tu wszedł jakiś osobnik, w którym Hirsch poznał sprawcę napadu, którym miał być Wasyl Kaliwoszka z Romanowa (pow. lwowski).

Wczoraj Kaliwoszka stanął przed sądem przysięgłych ale zeznania Hirscha nie były tak pewne, by oskarżony mógł być uważany za sprawcę inkryminowanego czynu.

Zda się, że Hirsch z przestrachu i pod wpływem tego, że Kaliwoszka był uważany w okolicy za niespokojnego ducha i że karany był w r. 1931 za zbrodnię zabójstwa, na niego skierował swe podejrzenia, nie mógł ich jednak poprzeć niezbitemi dowodami.

Ława 9-ciu głosami zaprzeczyła pytaniu w kierunku oskarżenia a trybunał pod przewodnictwem r. Tertila uwolnił Kaliwoszkę od winy i kary. Oskarżał prok. Czechowicz, bronił em. sędzia Zgóralski.

Rewizja u stolarza-komunisty

Lwów, 2 maja.

(t.) W mieszkaniu niejakiego Hersza Kuhla r. Diamanda z zawodu stolarza, zamieszkałego przy ul. Łokietka 12, przeprowadziła policja rewizję. Rewizja ta dała nadspodziewanie pomyślny wynik, **znaleziono bowiem cyklostyl, większą ilość gotowych referatów i odezw pierwszomajowych, zredagowanych w duchu komunistycznym, matryce, farby drukarskie, papier i t. d.**

Kuhla i jego wspólnika niejakiego Mandla aresztowano.

—o—

Tragiczna omyłka, czy samobójstwo?

Lwów, 2 maja.

(t.) W dniu wczorajszym 26-letnia Janina Wróblewska zamieszkała przy ul. Głowińskiego 14 **zażyła w zamiarze samobójczym cjankali i po kilku minutach zmarła.** Zwłoki samobójczyni, która osierociła 5-letnią córeczkę odwieziono do Inst. Med. Sądowej. Rodzina zmarłej twierdzi, że denatka zażyła cjankali przez pomyłkę.

Dochodzenia w toku.

Wycieczka - pielgrzymka do Częstochowy

Lwów, 2 maja.

W piątek dnia 11 maja odjedzie ze Lwowa pociąg popularny o godzinie 14.05 do Częstochowy, gdzie podróżni dnia następnego zwiedzą Jasną Górę i odjechawszy po południu wrócą do Lwowa o godz. 22,40 a więc tramwajami do domów. Wycieczka przewiezie lwowskie Sodalicje Mar- grupy wycieczkowe które dołączą się do pociągu. Podobnie postąpić mogą probostwa i towarzystwa prowincjonalne otrzymując informacje z Referatu Turystycznego Dyrekcji kolejowej we Lwowie.

Koszt przejazdu w obie strony wynosi 17.50 zł. a karty uczestnictwa są do nabycia w Orbisie we Lwowie przy pl. Marjackim, 8, ul. Szpitalna 8, oraz w Tow. Wagonów Sypialnych pl. Halicki 15. Karty uczestnictwa należy nabywać jak najrychlej, a w przeddzień odjazdu informować o ewentualnych zmianach.

Podróżni z miejscowości, położonych na linji biegu pociągu więc z Gródka Jag. Mościsk, Sądowej Wiszni, Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Łańcuta mogą także korzystać z pociągu, zgłaszając udział u Zawiadowców tych stacyj.

Jeszcze o estetyce... szyldów

Lwów, 2 maja.

(g.) W związku z dyskusją, jaką na jednem z zebrań podjął wysoki dygnitarz magistracki na temat estetyki szyldów i miasta, zwracają naszą uwagę na szyld państwowy, jaki zawieszony jest na gimnazjum przy ul. Batorego. Tylko wtajemniczony w powodzi rdzy i brudu odczyta, że tu chodzi o znak orła i o zakład naukowy.

Taksamo zwracają naszą uwagę na gmach Izby Skarbowej przy Wałach Hetmańskich, na której murach do dziś tkwią strzępy afiszów o pożyczce narodowej, rażąc oko najbardziej wyrozumiałego przechodnia.

Trochę wody, szczotka, nieco dobrej woli i estetyka zyska.

Reorganizacja i prace nadzoru budowlanego we Lwowie

Lwów, 2 maja.

(t) Zarząd miejski we Lwowie przeprowadził zupełną reorganizację nadzoru budowlanego we Lwowie. W związku z tą reorganizacją prowadzona jest intensywna akcja zmierzająca do **uporządkowania spraw związanych z zabudową miasta**, która to dziedzina przez szereg lat była szczególnie zaniedbana.

Prace dotyczą nie tylko zgodnego z prawem i właściwego ujęcia zabudowy, ale zmierzają także do uporządkowania stanu budynków już istniejących. Sprawa estetyki i bezpieczeństwa budynków wkroczyła na tory właściwe. **Odsłonięto kilkanaście pięknych, zabytkowych kamienic na rynku,** które pokryte były dotychczas szpetnemi portalami i szyldami. Systematycznie prowadzi się akcję zmierzającą do oczyszczenia całego rynku, co nastąpi już z końcem bieżącego roku, poczem przewidziane są dalsze prace, związane z odsłonięciem budowli zabytkowych i nadaniem miastu właściwego wyglądu.

Akcja ta ze względu na obecne ciężkie warunki finansowe rozłożona jest na pewne etapy i poparte apelem prezydenta miasta do obywateli oraz o ile możności pomocą materjalną. Obecnie burzy się tzw. „fajerpikietę" przy ul. Czarnieckiego, aby **odsłonić dawne mury miejskie** i w sposób właściwy ująć ruch kołowy na tym odcinku. Poczyniono prace wstępne dla zburzenia grożącego zawaleniem budynku przy ul. Wagowej, aby **przedłużyć najbardziej eprezentacyjną arterję Lwowa, ulicę Legjonów i odsłonić Teatr Wielki od strony placu Solskich.**

Równocześnie podjęto dla dobra ogółu skuteczną walkę z samowolą w budownictwie, a realizacja zabudowy miasta wchodzi dzięki inicjatywie prezydenta miasta na właściwe tory.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 2 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5,23—5,24, B. P. 5,23. markę niemiecką 2,02, koronę czeską 21,60—21,80, B. P. 21.59, szyling austr. 98, B. P. 96,50, funt ang. 27—27,10, B. P. 26,93.

Giełda zbożowa

Kraków 24 kwietnia

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	19.50	19.75
Pszenica biała stand.	19,25	19.50
Pszenica targowa stand.	18.75	19.00
Żyto targowe stand.	13.60	13.75
Owies dworski stand.	12.75	13.00
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.00	13.50
Kukurudza krajowa	22,00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	6,00	6.50
Siano średnie	5.—	[illegible]
Koniczyna pastewna	6 50	7.50
Mak niebieski z workiem	44.00	46.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	4,25	4,75
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.00	35.50
60% poznańska	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
Graham pszenny	27.00	27.50
Otręby żytnie	10.00	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja słabsza, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 1. V. 1934

3 proc. poż. budowlana	•
4 proc. poż. inwestycyjna	•
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	•
5 proc. poż. dolarowa	76·25
7 proc. poż. dolarowa	•
6 proc. poż. stabilizacyjna	62·88
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Belgja	123·77	Praga	22·01·
Gdańsk	•	Stockholm	•
Holandja	358·65	Szwajcarja	171·50
Londyn	27·03·	Włochy	45·11
N. Jork	5·26·25	Berlin	208·65
Paryz	34·94·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 1. V.

N. Jork	5·13·13	Zurych	
Paryż	77·34·	Praga	122·68
Berlin	12·95·	Budapeszt	25·
Amsterdam	7·53·75	Bukareszt	5·10
Bruksela	21·83·	Wiedeń	27·75
Rzym	59·93·	Warszawa	27·06

Zurych, 1. V

Paryż	20.37·25	Wiedeń	73·28·
Londyn	15·76·	Praga	12·84·
N. Jork	3·07·	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·10·	Budapeszt	
Rzym	26·26·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209·00·	Buenos Aires	
Berlin	121·60·		

Paryż. 1. V.

Londyn	77·30·	Praga	63.10
N. Jork	15.06·75	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	128·80	Berlin	597·
Zurych	•	Warszawa	
Amsterdam	1026·		

CO DZIEŃ NIESIE?

2 Maja Wsch. sł. 3 g. 59 m. Zach. sł. 18 g. 43 m.	Sroda Zygmunta Czwartek Królewej Korony Polsk.

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)			(wtorki, czwartki i soboty)
o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11 20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 8.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8.35 (p);** 9 30 **kurs.** codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19 15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21.40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Gottlieb Dawid, Dietla 68 (tel. 128-58). Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42). Dr. Marcinkowski Włodzimierz, Podwale 1 (tel. 123-60). Dr. Schönberg Marja, pl. Zgody 7 (tel. 182-58).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Słońcem Rynek A—B 43. Apteka pod Eskulapem, Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74. Apteka w Dębnikach, Konopnickiej 3. Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka, Mogilska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 2. 5. „Kapitan z Köpenick".

Czwartek 3. 5. popoł. „Straszny Dwór" (opera St. Moniuszki), wieczorem „Powrót Posła" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Szturmowa brygada".
ADRIA: „Kocha, Lubi, Szanuje".
APOLLO: „Tunel"
BAGATELA: „Młodzieniec od Całusów"
DOM ŻOŁNIERZA: „Blond Wenus"
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Jaką mnie pragniesz" (Greta Garbo). i „Ja w dzień — ty w nocy" (Kathe de Nagy).
SŁONKO: „Pod Twoją Obronę"
SZTUKA: „Powrót Sherloka Holmesa"
ŚWIT: „Branka Syna Puszczy"
UCIECHA: „Sztuka życia".
WANDA: „Willy najweselszy książę Arkadji"

Fatalna droga przyczyną śmierci

Lwów, 2 maja.

Dnia 27 kwietnia Stanisław Obrzut, lat 16, z Siołkowej pow. Nowy - Sącz jechał wozem naładowanym drzewem, który z powodu dużych wybojów na drodze w Kąclowej przewrócił się przygniatając Obrzuta, skutkiem czego wym. zmarł na miejscu.

Nieporozumienia małżeńskie powodem pożaru

Kraków, 2 maja.

Dnia 29 kwietnia wybuchł pożar w domu Władysława Kreizy, zam. w Zielonkach pow. Kraków, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny. Szkoda wynosi około 900 zł.

Pożar wznieciła rozmyślnie żona poszkodowanego Marja na tle nieporozumień małżeńskich, wyrzucając na strych łopatę węgla żarzącego się. Kreizową oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

—o—

Złodziej w mieszkaniu prof. Kołaczkowskiego

Kraków, 2 maja.

Dr. Stefan Kołaczkowski, profesor U. J., zamieszkały przy ul. Słonecznej 31, zgłosił na policji, że 30 kwietnia rb. w godzinach przedpołudniowych nieznany sprawca wszedł do niezamkniętego przedpokoju, skąd skradł jeden płaszcz męski letni i jeden płaszcz damski letni.

Wartość skradzionych rzeczy wynosi 200 zł Dochodzenia w toku.

Osadzeni pod „Telegrafem"

Kraków, 2 maja.

Zatrzymano Marjana Urbańskiego, liczącego lat 20, fryzjera, oraz Wojciecha Czarochowskiego, lat 33, malarza pokojowego, obu z Krakowa, jako podejrzanych o kradzież radjo - aparatu wartości 100 zł. na szkodę Mieczysława Rysa, zamieszkałego przy ul. Król. Jadwigi 30, której to kradzieży dokonali wymienieni 30 kwietnia rb.

Ponadto zatrzymano Edwarda Strączka, lat 30, bez stałego zajęcia, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza 14, pod zarzutem usiłowanej kradzieży mieszkaniowej przy ul. Stolarskiej.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru im. J. Słowackiego. Dziś wieczorem „Kapitan z Köpenick" sztuka Zuckermayera w 3 aktach i 13 obrazach, w opracowaniu scenicznem p. J. Karbowskiego. W roli tytułowej p. J. Karbowski. Udział bierze cały zespół męski oraz panie: Galińska, Klońska, Kostecka, Wernicz, Jaworska, Krzewska, Starkćwna, Walewska i in. Jutro popoł. opera St. Moniuszki „Straszny Dwór". Wieczorem premjera niegranej w Krakowie od roku 1894 komedji politycznej J. U. Niemcewicza pt. „Powrót Posła".

„Dom Artystów — Cricot". Dziś o godzinie 9 wieczór „Sen Kini" Adama Kadena w 4 aktach 3 odsłonach. Reżyserja dr. Wł. Dobrowolskiego. Dekoracje i kostjumy H. Wycińskiego. Z powodu ograniczonej ilości miejsc uprasza się o ich uprzednie zamawianie.

Ostatnie dni wystawy rektora Wojciecha Weissa. Ciesząca się wielkiem uznaniem i popularnością wystawa rektora Wojciecha Weissa zamknięta będzie nieodwołalnie 4 maja, poczem urządzać się będzie nową ekspozycję w skład której wejdą dzieła artystów grupy „Dziesięciu" zbiorowa wystawa T. Czyżowskiego, grafika szwedzka oraz wystawa bieżąca, na którą eksponaty należy nadsyłać do dnia 4 maja.

Tajemnica Kopca Krakusa. Co kryje w sobie Kopiec Krakusa jakie posiada znaczenie? Nauka do tej pory nie znalazła zadawalającej odpowiedzi na to pytanie, związane z historją najstarszego Krakowa; przypuszczać jednak należy, że kopiec ten, będący niewątpliwie dziełem rąk ludzkich, jest nasypem nad grobem jakiegoś wodza. W dniu 3 maja br. o godzinie 17.00 przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej zabierze głos doc. U. J. dr. Józef Żurowski aby przedstawić słuchaczom znaczenie tych badań historycznych i opisać obrany ciekawy system prowadzenia rozkopu.

Wieczór i poranek Orawski. W dniu 5 maja odbędzie się wieczór orawski w „Bagateli" o godz. 8.30, a 6 maja poranek orawski w sali Związku młodzieży rzemieślniczej (ul. Skarbowa 2), o godz. 12 w południe. Na program złożą się śpiewy pieśni orawskich, muzyka i taniec orawski, odczytanie bajek orawskich i przedstawienie urywków z dramatów pt. „Potłuka". Obie imprezy będą miały charakter wybitnie regjonalny. Poraz pierwszy zobaczy Kraków stroje orawskie i poraz pierwszy usłyszy śpiewną gwarę orawską. Obie imprezy urządza Koło TSL w Lipnicy Wielkiej na Orawie pod kierownictwem p. Józefy Machay-Mikowej. Chórem i orkiestrą smyczkową kierować będzie p. Emil Mika, kierownik szkoły w Lipnicy Wielkiej który od długich lat pracuje nad ożywieniem bogatej pieśni i muzyki ludowej na Orawie. Po bilety i informacje można się zgłaszać pod adresem: Mały Rynek 7, II. p. m. 5. popol. od godz. 5 do 7. Ceny biletów od 2.50 zł do 49 groszy.

KOMUNIKATY

Utrzymanie czystości i porządku w mieście w porze letniej. Zarząd miejski przypomina przepisy dotyczące utrzymania w porze letniej porządku i czystości letniej W myśl tych przepisów właściciele realności obowiązani są kazać codziennie rano między godziną 5 a 6 a w miarę potrzeby i częściej po należytem skropleniu zamieść chodnik i ściek na przestrzeni wzdłuż swoich realności! Śmieci należy składać przy ścieku. Chodniki przed realnością powinny być skrapiane w czasie upałów 2 i 3 razy dziennie. Niestosujący się do wyżej podanych przepisów będą surowo karani.

Kursy zawodowe. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że dnia 5 maja br. przyjmuję wpisy na kurs rękawiczniczy (wyrób ręcznych rękawiczek skórk.)

Dwutygodniowy kurs fotograficzny dla młodzieży szkolnej rozpoczyna się w dniu 7 maja br. o godz. 16.30, obejmujący wiadomości teoretyczne i zajęcia praktyczne, z pokazem popularnych aparatów fotograficznych. Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Fotoklubu Polskiej YMCA, Krowoderska 8, od godz. 16 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. We środę dnia 2 maja br. o godzinie 19 odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4) posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego wspólnie z Walnem Zgromadzeniem i posiedzeniem naukowem Polskiego Towarzystwa Balneologicznego.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 2 maja 1934 r.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warszawy: 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12.05 — 12,35 Płyty gramofonowe, oraz wiadom meteor. 12,35—14.05 Transmisje z Warszawy. 15.05 Pieśni majowe z Wieży Marj. 15.20 Płyty gramofon. 15.50 Audycja dla dzieci z Warszawy. 16.20 Odczyt pt. „U progu sezonu pływackiego" wygł. p. St. Olkusznik. 16.35 Recital fort. z Warszawy. 17.00 Koncert kameralny z Wilna. 17.30 — 18.50 Transmisje z Warszawy. 18.50 Program na dzień nast. 18.55 Pogadanka o Tow. Szkoły Ludowej pt.: „Co zdziałało i ku czemu dąży TSL." — p. W. Ostrowski. 19.10 Rozmaitości. 19.15 „Skrzynka techniczna" — inż. Zygmunt Kisielnicki. 19.25 Feljeton literacki ze Lwowa. 19.40 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47 — 21.05 Transmisje z Warszawy. 21.05 „Wieczór Mickiewiczowski" z Wilna. 22.00 — 24.00 Transmisje z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 2 5. g. 20. Uroczysta Akademja T. S. L.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 2. 5. g. 19.30 „Karjera Gustawa L." (Abon 18.)

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dziś we środę o godz. 19 odbędzie się uroczysta Akademja ku uczczeniu Konstytucji 3-Majowej staraniem TSL. Jutro we czwartek dnia 3 bm. o godz. 19.30 odegrany zostanie wspaniały dramat historyczny K. Brończyka „Rejtan" (Abon. 17). — W piątek 4 bm. odegrana zostanie świetna komedja J. Devala „Towariszcz" przedstawienie zakupione Abonament nie ważny.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj we środę oraz jutro we czwartek kapitalna komedja L. Verneuilla „Karjera Gustawa Lebreche'a" (Abon. 18), osnuta na tle przepysznie podmalowanych zakulisowych stosunków wielkiej finansiery. — W piątek 4 bm. po cenach najniższych odegrana zostanie komedja A. Słonimskiego „Rodzina" (Abon. 12).

„Wesele Fonsia" w Teatrze Wielkim. W sobotę 5 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera najświetniejszej polskiej krotochwili „Wesele Fonsia" R. Ruszkowskiego (Ab. 19) czarująca ta komedja, której przemiła treść pełna złotego staropolskiego humoru i pomysłowych qui pro quo rozgrywa się na tle wsi polskiej z ostatnich lat ubiegłego stulecia tętni prawdziwem życiem i dyszy szczerą pełną rozmachu wesołością.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. W niedzielę 6 maja o godz. 15,30 odegrane zostanie w Teatrze Wielkim wspaniałe widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem" (Abon. 14). po cenach najniższych. — W niedzielę 6 bm. o godz. 15.30 gra Teatr Rozmaitości po cenach najniższych przemiłą komedję M. Pagnola „Fanny" opromienioną szczerym sentymentem i prawdziwie południowym humorem.

„Dziewczęta w mundurkach" najbliższą premjerą Teatru Rozmaitości. W najbliższym już czasie ujrzy Lwów słynną sztukę Ch. Vinsloe „Dziewczęta w mundurkach" poprzedzoną olbrzymim rozgłosem jaki nowość ta zdobyła sobie w całej Europie, dzięki swemu niezwykle interesującemu tematowi i wybornej strukturze scenicznej. Tematem tej sztuki wywierającej głębokie wrażenie i nasuwającej szereg refleksyj jest zagadnienie wychowania pokoleń dorastających dziewcząt, które w zaraniu młodości można tak łatwo wypaczyć i fałszywie ustosunkować do życia. Poza swą pedagogiczno-dydaktyczną wartością „Dziewczęta w mundurkach" odznaczają się żywą pełną napięcia akcją wybornym rysunkiem poszczególnych figur i zwartym, jędrnym djalogiem. Reż. Wł. Krasnowiecki w rolach głównych pp. Martini Życzkowska, Krzywicka, Jakubińska, Kipeniówna, Bonacka, Matusiakówna, Kamińska, Ślaska, Nicżewska, Dobrzańska, Mikluszkówna, Kwiatkiewiczowa, Różycka i in. Kek. A. Pronaszki.

KOMUNIKATY

Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami (Koło lwowskie) zawiadamia swych członków, że Doroczne Walne Zebranie odbędzie się dnia 11 maja br. w lokalu ul. Klonowicza 7(parter) o godzinie 7 wiecz.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we środę 2 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9), staraniem Sekcji Elektryków P.T.P. odczyt p. Prof. Gabrjela Sokolnickiego pt.: „Dziesięciolecie ustawy elektrycznej w Polsce". Początek o godz. 18.30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dnia 2 maja (środa) Doc. Dr. Nanke Cz. wygłosi wykład 3-ci z cyklu: „Ze stosunków polsko-niemieckich" pt. „W przededniu wojny światowej". Początek wykładów codziennie o godz. 19-ej. (7.). Uniwersytet, ul Marszałkowska 1. I. p. Sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Studenci Szkół Wyższych i uczniowie gimn. płacą połowę.

Osobiste. Z życia towarzyskiego. (x) Jak się dowiadujemy ślub panny Ireny Höflingerówny, córki znanego przemysłowca i działacza społecznego radcy Tadeusza Höflingera z panem Tadeuszem Konopackim, właścicielem Zakładów przemysłowych drzewnych w Szczuczynie i Kotrze w woj. nowogrodzkiem, odbędzie się we Lwowie w sobotę dnia 5 maja br. o godz. 11-ej przedpołudniem w kościele OO. Bernardynów. Młodej Parze składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże".

Zarząd Telefonów Lwowskich zawiadamia niniejszem PT. Abonentów, iż Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda **dodatek** do ogólno-polskiego spisu abonentów na 1934 r. W związku z tem należy zgłosić pisemnie do Biura Abonentów P.A.S.T. — Sykstuska 26. (tel. 11-55) w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja 1934 r. wszelkie zmiany — jakie mają być uwidocznione w **dodatku do spisu abonentów**.

941

Przed kongresem eucharystycznym w Tarnowie

Program kongresu

W Tarnowie odbyło się zebranie przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj katolickich, na którem JE. Ks. Biskup Dr. Fr. Lisowski zapoznał zebranych z celem i pracami przygotowawczemi pierwszego diecezjalnego kongresu eucharystycznego. Następnie ks. prałat Kasper Mazur przedstawił program kongresu, który przedstawia się jn.:

Piątek, 8 czerwca o godz. 18 uroczyste otwarcie Kongresu. Procesja z katedry na plac katedralny. Veni Creator. Kazanie JE. Ks. Biskupa Lisowskiego.

Sobota, 9 czerwca — całodzienne wystawienie N. Sakramentu. Godzina 8-ma — nabożeństwo dla dzieci Krucjaty Eucharystycznej z całej diecezji na boisku „Sokoła" przy ołtarzu polowym. Nabożeństwo dla młodzieży żeńskiej szkół średnich w kościele Księży Misjonarzy. Godzina 10 — suma z kazaniem we wszystkich kościołach. Godzina 11 — akademja eucharystyczna dla dzieci i młodzieży. Godzina 15 — film religijny dla dzieci i młodzieży w kinie Marzenie. Godzina 16 — uroczyste nieszpory z kazaniem we wszystkich kościołach. Godz. 19 — akademja eucharystyczna dla inteligencji. Referent ks. dr. Michalski, prof. U. J. Godz. 22 — rozpoczęcie całonocnej adoracji we wszystkich kościołach Tarnowa.

Niedziela, 10 czerwca o godz. 1-ej od północy aż do rana Msze św. po wszystkich kościołach i Komunja św. Godz. 6 — prymarja, odprawiona przez Księży Biskupów i zakończenie adoracji. Godz. 8 — zbiórka wszystkich organizacyj oraz wiernych w parku SS. Sercanek w Zbylitowskiej Górze. Godz. 9 — uroczysta suma z kazaniem przy ołtarzu polowym w parku SS. Sercanek. Godz. 10.30 procesja do katedry i zakończenie Kongresu przed Katedrą uroczystem „Te Deum".

Przewiduje się udział w Kongresie około 10 Księży Biskupów z JE. Ks. Nuncjuszem na czele. Szczegółowych informacyj udziela Diecezjalny Instytut A. K., którego biuro jest przy ul. Katedralnej 6, tel. 110.

W odpowiedzi na apel JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza gotowość całego społeczeństwa tarnowskiego do pracy i ofiar na rzecz Kongresu najwymowniej wyraził p. starosta, Z. Döllinger, który zapewnił JE. Ks. Biskupa, że Tarnów uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, by Kongresem Diecezjalnym godnie uczcić Chrystusa Pana. (KAP).

Z działalności S.M.P. w Horodence

W niedzielę 15 ub.m. wyjechały SMP żeńskie i męskie z Horodenki do Śniatyna na uroczystość „Święconego" urządzoną przez tamtejsze SMP. Uczestnicy wycieczki zachwyceni byli nadzwyczaj serdecznem i gościnnem przyjęciem, jakiego od Zarządów i członków bratnich organizacyj w Śniatynie doznali. W uroczystości wzięli udział — prócz członków SMP — także liczni goście, którzy z uznaniem podkreślali znakomitą organizację imprezy. Ceremonji religijnej dokonał ks. dziek. Kościński, poczem wygłosił on okolicznościowe, głębokie i podniosłe przemówienie, w wielkiem skupieniu przez zebranych wysłuchane.

Druhny i druhowie horodeńscy odnieśli z tej wycieczki niezatarte wspomnienie i przeświadczenie o korzyściach, jakie przynosi tego rodzaju współżycie i wymiana poglądów między członkami bratnich organizacyj.

—o—

Gospodarz i lokator

Gdy gospodarz wynajmujący lokal skarży lokatora o komorne, nie można wówczas zgłaszać akcji wzajemnej o szkody i straty. Sąd bez postawienia w zwłoce przez lokatora, akcję odrzuci. Natomiast jeżeli wypuszczający w najem występuje z roszczeniem o niewykonanie warunków umowy (nieuiszczenie komornego) przez lokatora, a ten ostatni zgłasza roszczenie wzajemne z tytułu nienaprawienia studni i ponoszenia z tej przyczyny opłat za wodę, to nie jest to roszczenie o szkody i straty, które wymagałoby uprzedniego postawienia w zwłoce, lecz roszczenie o zwrot wydatków na zaopatrzenie się w wodę, przyczem, po ustaleniu słuszności obu pretensji następuje ich zarachowanie.

Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku N I C 2758/32 z dnia 7. XI. 1933.

Korespondencja złoczowska

Dwie miary p. dyrektora. W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród narodowców wydział śledczy w Złoczowie przytrzymał przez kilka godzin dwu uczniów szkoły handlowej, jednak z braku jakichkolwiek poszlak zostali oni zwolnieni. Dyrektor szkoły handlowej p. Kurek uznał jednak, że uczniowie ci popełnili jakieś przestępstwo, gdyż wyrzucił ich ze szkoły. Dopiero na interwencję policji(!) przyjął ich z powrotem tj. zezwolił zdawać końcowy egzamin, ale zabronił im wstępu do szkoły na naukę w obawie jak się wyraził, by mu nie psuli uczniów. Jednemu z nich nawet, zabronił przebywać w Złoczowie i polecił mu wyjechać na wieś do rodziny. Uczniowie ci musieli podpisać deklarację, że nigdy do Stronnictwa Narodowego nie będą należeli i że z członkami Stronnictwa nie będą się stykać. Byłoby wszystko w porządku, gdyby p. Kurek stosował jedną miarę dla wszystkich swoich wychowanków. Wiadomo nam, że w szkole handlowej u p. Kurka jest jeden uczeń (żyd), który był karany za komunizm i bez żadnych przeszkód został do szkoły przyjęty. Niewiemy tylko czy podpisał jaką deklarację. Ponadto p. Kurek ma w szkole handlowej nauczycielkę Kitajównę (żydówkę), która miała dochodzenia o należenie do związku komunistycznego. Czy p. Kurek uważa, że komuniści są elementem państwowotwórczym na terenie szkoły? a może p. Kurek chce tylko zyskać lepszą kwalifikację w związku ze staraniem się o posadę w Lublinie?

Zdobycze Żydów w Izbach Rzemieślniczych

(g.) Zbliżają się wybory do Izb Rzemieślniczych czyli do t. zw. samorządu gospodarczego rzemiosła. Nikt jednak się temi wyborami nie przejmuje. Stanie się tak, jak zarządzi góra, a jeśli się to komu nie będzie podobało, może apelować do pana organisty. Na terenie Małopolski są już wyznaczeni kandydaci i ci z nominacji i ci z wyboru. Kto się utrzyma z dotychczasowych prezydentów, radców — zdaje się, że niewielu. A tymczasem żydzi walczą jak mogą o zdobycie w Izbach Rzemieślniczych odpowiedniej pozycji. Warto te zdobycze podać do publicznej wiadomości. Odsłonił je prezes Egzekutywy Centr. Zw. Rzem. Żyd. p. Rosner, kolega i przyjaciel p. prezesa Związku Izb Rzemieślniczych Idzikowskiego. Przemawiając na konferencji prasowej p. Rosner powiedział („Nasz Przegląd" z dnia 29 kwietnia b. r.):

— „Do zbliżających się wyborów do Izb Rzemieślniczych Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce idzie również, jak przy wyborach w roku 1929, po linji **konsolidacji z rzemiosłem chrześcijańskiem.**

Główną zasadą obecnej konsolidacji jest status-quo umowy z roku 1929 stanowiącej, że rzemieślnicy żydowscy otrzymują w izbach na terenie Kongresówki i **Małopolski 37.5 proc.** mandatów, **w izbach kresowych zaś 40 proc.** mandatów.

Wiceprezesi we wszystkich izbach rzemieślniczych mają być Żydzi, a w zarządach Żydzi mają mieć po dwóch członków. Konsolidacja winna się rozciągnąć również i na działalność izb, a więc na utrzymanie dotychczasowych zasad **w sprawie komisyj egzaminacyjnych.** Rzemieślników żydowskich winny więc egzaminować komisje egzaminacyjne składające się z **2-ch Żydów** i jednego chrześcijanina, przyczem **przewodniczącym** komisji powinien być rzemieślnik **Żyd.**" —

Nie potrzebujemy chyba dodawać, jaki charakter będą miały Izby Rzemieślnicze, oparte na tej „żydo - chrześcijańskiej konsolidacji".

Na tę „konsolidację", zawartą poza plecami chrześcijańskich rzemieślników, broniących polskości swych tradycyjnych, samodzielnych warsztatów, polskości miast i polskości naszych organizacyj zwracamy uwagę.

Konkurs na nowelę

W styczniu br. ogłosiło ilustrowane pismo miesięczne „Tęcza", wychodzące w Poznaniu konkurs na nowelę, przeznaczając na powyższy cel szereg nagród pieniężnych. Konkurs ten wywołał ogromne zainteresowanie, czego najlepszą miarą jest ilość nadesłanych prac, wyrażająca się w rekordowej liczbie 1499 nowel.

Obecnie już prace jury konkursowego zbliżają się ku końcowi tak, że wyniki szczegółowe konkursu podane będą w zeszycie majowym „Tęczy", który ukaże się na początku maja. Wkrótce zatem wszyscy zainteresowani będą mogli dokładnie już zorjentować się w wynikach ogłoszonego konkursu.

Tęczę nabywać można we wszystkich kioskach i księgarniach. Cena pojedynczego zeszytu zł 2.—.

Adres Administracji „Tęczy": Poznań Al. Marcinkowskiego 22. PKO. 201.270.

—o—

Pracodawca rozstrzyga o jakości pracy

Kwestja oceny, w jaki sposób mają być dokonane pewne czynności przez pracownika i czy ten sposób jest korzystny, należy wyłącznie do pracodawcy, jako uprawnionego do żądania pracy; pracownik przeto obowiązany jest stosować się ściśle do poleceń i wskazówek pracodawcy i niedostosowanie się do nich, po nieprzyjęciu przez pracodawcę wątpliwości, wyrażonych przez pracownika co do ich zasadności, znamionuje złą wolę pracownika lub conajmniej niedbalstwo, stanowiące w myśl art. 32 rozporządzenia z dnia 16. III. 1928 (D. U. poz. 323) ważną przyczynę do natychmiastowego rozwiązania umowy.

W Sądzie Najwyższym zapadł wyrok N. C. I. 1240/33 z dnia 24. X. 1933 roku, który tę kwestję w ten właśnie sposób ostatecznie rozstrzygnął.

„F. O. M."

Tajemnicze te litery oznaczają „Fundusz Obrony Morskiej" przeznaczony na budowę okrętów marynarki wojennej.

Rząd Rzeczypospolitej delegował Gen. Dyw. Kazimierza Sosnkowskiego jako swojego przedstawiciela oraz przewodniczącego Sekcji Zbiórki na — Fundusz Obrony Morskiej utworzony przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej. —

Majątek „F.O.M." jest wydzielony z majątku Ligi Morskiej i Kolonjalnej — tworzy odrębną jednostkę prawną oraz znajduje się pod kontrolą Najw. Izby Kontroli Państwa — co daje gwarancję, że **rzeczywiście każdy grosz wpłacony na F.O.M. przekuty zostanie na spiż dział okrętowych.**

Każdy komu droga jest potęga mocarstwowa Polski na morzu — niech spieszy ze swoją choćby najmniejszą ofiarą na „F.O.M." wpłacając ją bezpośrednio na konto PKO Nr. 30.680 lub w Oddziałach Ligi Morskiej i Kolon. a przedewszystkiem nalepiając specjalne znaczki „F.O.M." na listach, rachunkach itp. —

Puszcza jodłowa

Środkową część Gór Świętokrzyskich, pomiędzy Wisłą a Sandomierzem, a dolinami rzek Kamiennej i Nidy na północy i południu, zajmuje na powierzchni 40 tys. ha „puszcza jodłowa" imienia Stefana Żeromskiego. Smukłe jodły, wysokie na 40 m., o 2 metrach średnicy, wznoszą swe strzeliste korony, szumiąc zapewne o tym, który odczuł i ukochał ich piękno.

Dla zwiedzającego puszcza jodłowa kryje szereg niespodzianek. Oto wynurza się ze zwartej ciemni boru uroczysko, z okazami skał pierwotnych, urozmaicających jego jednostajność. Na tej wyniosłej połaci województwa Kieleckiego, w części znajdującej się między rzekami, zadziwia wprost bogactwo jodeł wyrosłych na ubogiem skalistem złożu kwarcytowem. Jądro puszczy stanowi główny grzbiet Gór Świętokrzyskich od Łysicy, aż do Góry Miejskiej. Utraciła ona już swój dziewiczy charakter, widać w niej pracę człowieka, lecz krasa jej pozostała ta sama...

Obok jodeł odpornych na burze, mrozy i wiatry, stoją ciemne świerki, widać pojedyncze cisy i modrzewie, i o czerwonem odcieniu liści, buki.

Po puszystych mchach przechadza się bezszelestnie cisza leśna... Jest tak uroczyście i ponuro, że zda się smętek tu zawitał z nad morza polskiego, i schronił się w głębiach drogiej Stefanowi Żeromskiemu „puszczy jodłowej".

L-y

JUŻ NISZCZĄ MASZYNY...

Unieruchomienie ośrodka tkackiego w okręgu Roubaix

Moloch maszyny ma wielu wrogów. Są tacy, którzy na jego barki zwalają odpowiedzialność za kryzys, gnębiący świat współczesny. W niektórych uprzemysłowionych ośrodkach Europy, gdzie maszyna święciła triumfy — zaczyna się już gwałtowna reakcja, objawiająca się „maszynoburczemi" zapędami.

„Vu" donosi, że Syndykat tkacki w porozumieniu z pewnym bankiem w Lille zażądał od właścicieli wielkich warsztatów tkackich w okręgu Roubaix, by zniszczyli cały sprzęt w swoich warsztatach. Ponadto muszą się zobowiązać, że w ciągu lat 50 nie odnowią go. Wzamian mają otrzymać trzy i pół miljona franków tytułem odszkodowania.

Owe warsztaty tkackie firmy Boutemy zajmują ważne miejsce w produkcji wyrobów lnianych we Francji. W sześciu fabrykach w okręgu Roubaix czterdzieści tysięcy mechanicznych warsztatów pracuje od świtu do nocy. Tymczasem właściciele koncernu znaleźli się w kłopotach. Winni są piętnaście miljonów franków kilku bankom. Najważniejszy z nich zwrócił się ze skargą do Syndykatu tkackiego. Po długich naradach, ci panowie doszli do wniosku że jedynie sparaliżowanie działalności warsztatów i powstrzymanie produkcji wyrobów lnianych jest jedynem lekarstwem na kryzys. Obiecano więc panom Boutemy spłatę długów, o ile zgodzą się zniszczyć maszyny, a tem samem położyć kres dalszemu produkowaniu materjałów lnianych.

Za fabrykantami ujął się burmistrz miasta Roubaix, któremu zresztą głównie zależy na ochranianiu tysięcy tkaczy, którzy w razie zniszczenia warsztatów zostaną bez pracy. Syndykat natomiast wychodzi i z tego założenia, że hiperprodukcja musi wkońcu również doprowadzić do katastrofy i pogłębienia bezrobocia. Maszyna okazała się wrogiem człowieka, trzeba ją więc unieszkodliwić.

W piśmie wystosowanem do burmistrza prezydent Syndykatu powiada że z ciężkiem sercem zdecydował się niszczyć maszyny, w warsztatach tkackich. Do niedawna stanowiły one źródło stałych dochodów tysięcy mieszkańców okręgu Roubaix. Dzisiaj stały się przyczyną ich nędzy. Nie ma nadziei, aby kryzys sam minął.

„Gdybyśmy wierzyli że nadejdą lepsze czasy, ograniczylibyśmy się jedynie do zahamowania działalności warsztatów nie posuwając się tak daleko, by niszczyć maszyny, ale nie wierzymy w lepsze jutro, i dlatego zdecydowaliśmy się zniszczyć część przemysłu tkackiego. Tylko w ten sposób uratujemy resztę".

Wynika tąd, że maszyna, która była ongiś źródłem bogactw, dzisiaj stała się narzędziem niszczycielskiem.

W wywiadzie udzielonym wysłannikowi „Vu" — dyrektor Syndykatu oświadczył, że przemysł tkacki we Francji (lniany) walczy bezskutecznie z zagranicznymi konkurentami i że mniejszenie produkcji wyrobów lnianych jest jedynym sposobem zaradzenia złu. Wprawdzie tysiące robotników straci pracę, ale jak powiada przedstawiciel kapitalistów — „nic nas to nie obchodzi"...

— „Nie boję się o nich. Większość to Belgowie. Wrócą do swej ojczyzny"...

Kto wierzy że w ślad za fabrykantami z Roubaix nie pójdą inni? Będzie to jakaś hekatomba maszyn.

Skazane na zagładę fabryki Boutemy istnieją od roku 1825. Zajmują one przestrzeń 76 tysięcy metrów kwadratowych W pięciuset domach mieszczą się warsztaty i mieszkania robotników. Państwo po wojnie wypłaciło 52 miljony franków, tytułem odszkodowania. Z czego połowa poszła na zakup nowoczesnych maszyn Dzisiaj — gdy maszyny pójdą na szmelc otrzyma się za nie najwyżej miljon franków (20 franków za kilogram).

Ludność miejscowa od lat zajmuje się tylko tkactwem. Z ojca na syna. W roku 1932 zysk kompanji wynosił półtora miljona franków.

Można sobie wyobrazić, jakie poruszenie wśród tkaczy, zagrożonych bezrobociem, wywołała hiobowa wiadomość o zniszczeniu maszyn.

— Przyszedłem do jednego z warsztatów o siódmej rano — pisze wysłannik „Vu" — wśród robotników przeważają kobiety i chłopcy czternasto- piętnastoletni. Większość przyjeżdża na rowerach z odległych miejscowości z Wattrelos, Leers Toufflers. Są i tacy, którzy dwa razy dziennie przekraczają granicę belgijską. Stanowią oni 32 procent.

Wśród robotników poruszenie. Na podwórcach gromadzą się grupy ludzi — szepty, rozmowy. Już od szeregu dni codziennie zjawia się przed fabryką samochód likwidatora. Z Dunkierki przyjechali inżynierowie, którzy mają zająć się niszczeniem maszyn — sprowadzono też jegomościa, który nabywa stare żelazo na szmelc. Robotnicy są przerażeni, ale ufają, że ich dobrzy ludzie obronią. Słą petycje do „ojców miasta". Krążą pogłoski...

Podczas dorocznych targów w Lille prefekt Guillon wygłosił płomienne przemówienie krytykujące projekt, który w rezultacie pozbawi pracy tysiące ludzi i może wywołać gwałtowną reakcję ze strony robotników. Już teraz tkacze z Roubaix oświadczyli, że nie wpuszczą na próg warsztatów „tych panów" i że nie pozwolą niszczyć maszyn.

W Roubaix nieraz przeżywano ciężkie chwile i zawsze jakoś stawiano czoła niebezpieczeństwu.

Gdy w wieku 17-tym wprowadzono tam pierwsze warsztaty mechaniczne — robotnicy zbuntowali się przeciwko maszynom Od tego czasu w ciągu dwóch stuleci powtarzały się co jakiś czas krwawe ruchy. W roku 1848 wybuchły rozruchy, podczas których manifestanci usiłowali zniszczyć „przeklęte maszyny" które praca ich sprawniej, niż ręce ludzkie. A dzisiaj sami przemysłowcy doszli do wniosku, że trzeba zniszczyć żelaznego robota który stał się groźnym konkurentem człowieka.

Kurjer sportowy

Przed meczem Pogoń (Lwów) — Olimpique. W dn. 3 maja na stadjonie Olimpique w Lille Pogoń lwowska rozegra swój pierwszy i najważniejszy mecz z drużyną francuską Olimpique. Drużyna ta należy do najsilniejszych zespołów Francji, w piłkarstwie francuskiem odegrała niezmiernie ważną rolę. Przez szereg lat dzierżyła mistrzostwo północnej Francji. W r. 1924 po raz pierwszy zostaje mistrzem Francji, a w r. 1930/31 zdobywa znowu mistrzostwo północy W r. 1932 zajmuje pierwsze miejsce w walkach o puhar Francji. Wreszcie w r. 1932/33 w walkach o mistrzostwo zawodowców zdobywa mistrzostwo Francji. Pogoń zatem ma przed sobą niesłychanie trudne zadanie aby wyjść zwycięsko ze spotkania. Skład drużyny Olimpique Lillois na mecz z Pogonią został już ustalony i przedstawia się następująco: Desfosses, Thery, Beaucourt, Mcuriss, Widner, Delessus, Decotignies, Beringer, Simonyi, Winckelmans i Walczak. Jak widzimy w tym składzie brak przedewszystkiem MacGowana na środku pomocy i słynnego „internacjonała", obrońcy Vandoorena który jest kontuzjowany, Delannoy'a, nie może również grać, gdyż pełni obecnie służbę wojskową. Na lewem skrzydle Francuzi wystawiają polskiego zawodnika Walczaka, który wykazał doskonałą formę na meczu z angielską drużyną zawodową Sunderland.

Arsenal mistrzem Anglji. Ostatnie mecze o mistrzostwo Ligi angielskiej zadecydowały o zdobyciu tytułu mistrza pierwszej Ligi przez drużynę Arsenalu. Dalsze mecze nie mogą już zmienić obecnej sytuacji.

Szwedzcy tenisiści w Warszawie. Już w dniach 3, 4, i 5 maja Warszawa będzie terenem drugiego ciekawego meczu tenisowego. Tym razem do Warszawy przybędzie mistrzowska drużyna Szwecji AIK, ze Sztokholmu na mecz z Legją. W skład drużyny szwedzkiej wchodzi m. in. doskonały tenisista Schroeder, zwycięsca Borotry. Barw Legji bronią Tloczyński, Maks Stolarow i Witman. Program meczu obejmuje 4 gry pojedyncze i 1 podwójną. Spotkania rozegrane zostaną na kortach Legji.

Przed wyjazdem naszych bokserów do Ameryki. W czwartek reprezentacja bokserska Polski wyjeżdża do Ameryki, gdzie w 2-giej połowie maja rozegra mecz w Chicago. Skład reprezentacji Polski jest już częściowo ustalony: w wadze muszej walczyć będzie Rotholc w koguciej — prawdopodobnie Rogalski, w piórkowej — Kajnar, w lekkiej — Sipiński, w półśredniej — zwycięsca meczu eliminacyjnego Seweryniak — Misiurewicz lub Chmielewski, o ile nu się uda strenować do półśredniej, w średniej Majchrzycki, w półciężkiej Karpiński, a w ciężkiej Piłat.

Przed narodowym biegiem naprzełaj W najbliższy czwartek, w dniu Święta Narodowego, rozegrany zostanie dorocznym zwyczajem narodowy bieg naprzełaj na dystansie około 8,000 metrów. Trasa biegu prowadzi z Cytadeli przez Żoliborz Bielany, Marymont i z powrotem. Start i meta przy przystani Klubu Wojskowego Żoliborz, obok miejsca dla publiczności, która obserwować będzie bieg niemal w całości, mając rozległy widok z wysokich wałów. Początek biegu o godz. 12.30. Po raz pierwszy w roku bieżącym bieg będzie transmitowany przez Polskie Radjo. Transmisja odbędzie się w przerwie koncertu z Filharmonji Warszawskiej około godz. 13-ej.

Rumunja zwycięża Jugosławję. W Bukareszcie wobec 40.000 odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Rumunją a Jugosławją. Zwyciężyła Rumunja w stosunku 2:1 (1:0) kwalifikując się do finałów rozgrywek.

O puhar Europy w piłkarstwie. W niedzielę na boisku Sparty w Pradze odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry z cyklu rozgrywek o puhar Europy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 2:1 dla Czechów. Zawodom przyglądało się 35.000 widzów.

O mistrzostwo świata w piłce nożnej Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Antwerpji międzypaństwowy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata pomiędzy Holandją a Belgją. Zwyciężyła Holandja 4:2 (0:0).

W lipcu odbędzie się w Sztokholmie sensacyjny bieg na 1500 mtr. w którym startować będą amerykańscy biegacze oraz najlepsze w tej konkurencji siły europejskie, a mianowicie: Amerykanin Glen Cunningham, Włoch Beccali, Szwed Ny, Węgier Szabo, Amerykanin Bonthron i Nowozelandczyk Lovelock.

HUMOR

COŚ O DJABLE

Maleńka Janeczka pyta:
— Tatusiu, a czy djabeł jest żonaty?
— Nie, dziecinko.
— No, to dlaczego djabeł ma rogi?

SZCZĘŚLIWY GRACZ

Wczoraj miałem nadzwyczajny dzień w ruletce. Postawiłem na dwójkę i z miejsca wygrałem 20 zł.
— Trzeba było grać dalej.
— Grałem, ale przegrałem 50 zł.

KOBIETA PRZY KIEROWNICY

Pani S. uczy się sztuki prowadzenia samochodu. Pewnego dnia jadąc zygzakowato po jednej z podmiejskich szos, spostrzega na słupach telegraficznych ludzi, naprawiających przewody.
— Ależ ci mężczyźni to okropni tchórze — zwraca się pani S. do instruktora uciekać aż na słupy telegraficzne.

ACH, CI PIECHURZY!..

— Jak ty wyglądasz?
— Niezostrożna jazda automobilem.
— Ależ — przecież ty nie masz auta.
— Ja nie — ale inni.

P. ROMANOW

Lena

5

(Tłumaczyła Irena Łozińska)

Co to?.. Z bramy wyszła kobieta, którą wczoraj widział w tramwaju. Z pochyloną głową, w białej jedwabnej czapeczce z czerwoną kokardą z boku, szła wprost naprzeciw niego. I kiedy dzieliło ich już zaledwie dwa kroki, ona machinalnie podniosła głowę i nagle policzki jej pokryła śmiertelna bladość.

Przeszła obok i znikła w tłumie przechodniów, a on stanął jak skamieniały, ręką zrobił jakiś nieokreślony ruch, jakgdyby chciał zawołać; czy też zdjąć czapkę w ukłonie.

I stał tak przez długie chwile, wpatrzony w miejsce, w którem zniknęła mu z oczu...

VI.

Lenę wyratował wówczas dozorca łazienek i odwiózł do szpitala.

Kiedy zapytano ją w jaki sposób wpadła do wody, odpowiedziała, że pośliznęła się idąc nad brzegiem.

Nie zdawała sobie sprawy, dlaczego ukrywała prawdę.

Znajomym opowiadała, że pokalczyła się w kąpieli, skacząc do wody z zbyt wielkiej wysokości.

Od tego czasu dziwnie się zmieniła. Już nie śmiała się tak jak dawniej, a idąc ulicą patrzyła przed siebie nie widząc nikogo i niczego, jakgdyby pochłonięta jakąś jedną myślą, której nie mogła rozwikłać, jednem pytaniem, które ustawicznie ją prześladowało. Oto zapytywała siebie, dlaczego nietylko nie przyznała się nikomu, że Wiktor ją strącił do wody, ale nawet bała się; by prawda w jakiś przypadkowy sposób nie została odkryta.

Ale nie mogła znaleźć odpowiedzi na to pytanie.

Pozatem gnębiło ją zagadnienie, czy człowiek, który ją tak bardzo kochał rzeczywiście mógł zapałać taką nienawiścią, że chciał ją pozbawić życia. Gdyby bowiem nie ów dozorca łazienek, byłaby utonęła. A gdyby teraz ją spotkał, czy pałałby taką samą nienawiścią? Ależ ta nienawiść to właśnie wynik wielkiej miłości!..

Również i z własnych uczuć nie mogła zdać sobie sprawy; była tylko pewna, że nie czuje już wstrętu i nienawiści do niego. A kiedy pomyślała, że on z pewnością znowu przebywa w Moskwie, ogarnęło ją takie uczucie, jakiego doznaje człowiek po powrocie z długiej tułaczki do rodzinnego miasta pomiędzy bliskich ludzi, którzy pewni są, że on zginął i nawet nie przypuszczają, że przebyw tuż obok.

Pewnego dnia poszła pod dom Wiktora, przypuszczając, że go zobaczy; ale nie miała odwagi wejść i zapytać, czy jeszcze tam mieszka.

Jakiż cel miałoby takie spotkanie po ostatniem strasznem rozstaniu! Czy to był jakiś bliski człowiek, który uciekłby się, widząc, że została uratowana? Jej zjawienie się raczej przeraziło by go jak zjawienie się ducha.

A gdyby jeszcze raz ujrzała ten jego wzrok pełen szalonej nienawiści, jaki miał wówczas, gdy odrywał jej ręce, któremi kurczowo trzymała się jego rękawa, to byłoby zbyt okropne.

Właściwie nie chciałaby nawet mówić z nim, wystarczyłoby jej jedno spojrzenie na niego, tak jak człowiekowi, który chciałby i mógł po śmierci spojrzeć na ziemię i zobaczyć co tam robią, co czują i myślą ludzie, którzy byli mu bliscy.

Czy taki człowiek znalazłby w ich twarzach coś, coby miało jakiś związek z jego zniknięciem z pośród żyjących? Czy też może po powrocie z cmentarza wróciło do normalnego życia, jakby on nigdy nie istniał?

Jakiżby to było straszne, takie zupełne zapomnienie! Kochają cię, troszczą się o ciebie, smucą się gdy odjeżdżasz, płaczą z radości, gdy wracasz I nagle śmierć!... A potem, ta nie pocieszona po twojej stracie istota wraca do domu i na nalegania krewnych zasiada do obiadu. Na drugi dzień czyni już to z własnej woli. A wreszcie fakt twojego „nieistnienia" staje się całkiem zwykłym faktem. A jeżeli nawet pamięta o tobie i tęskni za tobą, byle jakie drobne zdarzenie, jakaś przypadkowo zbita filiżanka, momentalnie zaciera w danej chwili myśl o tobie.

Człowiek żyjący, ustawicznie zmusza do pamiętania o nim, do kochania go, tem, że przypomina się swoją własną osobą. Nie wypada zapominać o nim, gdyż może się obrazić. Zmarły jest bardziej pobłażliwy.

W czasie tych rozmyślań opanowała ją nagle jakiś lęk przed tą wieczną samotnością, przed którą nic nie może ocalić. Bo rzeczywiście, jeżeli na drugi dzień po śmierci drogiej osoby rozbita filiżanka jest w stanie chociażby na jedną chwilę zatrzeć myśl o niej, to cóż jest trwałego na świecie?

Miała wrażenie, że umarła a potem znowu powróciła do życia i okazało się, że nikt za nią nie tęskni, nikomu jej nie brakowało. Znajomi kłaniali się ze zwykłym spokojem i obojętnością. Gdyby była rzeczywiście umarła, co najwyżej powiedzieliby przy spotkaniu: „jaka szkoda, taka ładna dziewczyna". A po chwili zaczęliby rozmawiać o najobojętniejszych rzeczach.

Jakgdyby z niebytu spojrzała na życie i nic znalazła ani jednej bliskiej duszy na świecie, któraby zachowała pamięć o niej.

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenie nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy 5 zł.

artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14045

Kupna

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Strychy

i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800

Willa

z pięknym ogrodem, wolne mieszkanie okolica Parku Stryjskiego — Kamienica nowa wolne mieszkanie, — parcele na Nowym Lwowie 200—300—600 sążni sprzeda Jaszkaniec Lwów pl. Bernardyński 11, od g. 10-12 16081

Willa

5 pokojowa murowana, ogród 500 sążni do sprzedania. Wiadomość inż. Harasymowicz. Brzuchowice Zakłady Klimatyczne. 16134

Chevrolet

6-cylindrowy do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: Lwów, Marcina 30. Dylski. 16176

Mieszkania

Mieszkanie

najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie. 15756

4 pokoje

z pn. z pełnym komfortem do wynajęcia Lwów, ul. Ponińskiego 1. 35. Wiadomość tel, 40-06. 16001

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i solidny płatnik 10". 16051

Urzędniczka

na stałej posadzie poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz lub od 1 czerwca. Solidnie i rzetelnie płaci. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jedna osoba". 16052

4 i 3 pokoje

pełno komfortowe początek Listopada Lwów, tel. 25-77. 16106

Poszukuję

dużego pokoju nieumeblowanego punktualnie i solidnie płacę. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokój i słońca". 16053

Wszystkie wolne mieszkania

poleca Informator, plac Marjacki 5. 16065

5 pokoi

komfort, gaz, elektryka w ogrodzie i słońcu. Lwów. Pełczyńska 26. parter. Oglądać od 12 do 4-ej. 16146



Miasto Hakodate w Japonji stało się pastwą płomieni, przyczem zginęło około dwóch tysięcy ludzi. Do usuwania zgliszcz i ratowania pogorzelców zawezwano wojsko.

3 pokoje

pełny komfort zaraz do wynajęcia od gospodarza, Lwów, Pełczyńska 7. 16125

Stancja

kierunek Główny Dworzec Czynsz dwuletni. Cukiernia Lwów, Sapiehy 15. 16130

3 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Lwów, Łyczakowska 32. 16133

3 i 5 pokoi

z kuchniami z komfortem do wynajęcia Wiadomość Lwów, Szymanowiczów 14. 1617?

Do wynajęcia

6 pokoi, komfort, odnowione. Lwów, Batorego 32 dozorca. 16147

3-pokojowe

mieszkanie komfort do wynajęcia Lwów, Wincentego Pola 8, 1 piętro, m. 4. 16174

Pokój

kuchnia, przedpokój, gaz elektryka słoneczne do wynajęcia Lwów, Sierpowa 9 boczna ul Torosiewicza. 16165

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, Teatyńska 17, wiadomość u gospodarza. 16164

Centrum

2 pokoje, kuchnia 73.50 Lwów, Kolecza 7 u gospodarza. 16169

3 pokoje

z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia. Reflektuje się na urzędn. państw. Wiadomość u dozorcy. Lwów, Piekarska 48. 16981

4-pokojowe

mieszkanie komfortowe, słoneczne, blisko śródmieścia, czynsz przedwojenny potrzebne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Punktualny urzędnik". 16178

Sklep

i kuchnia, 2 pokoje i kuchnie w parterze na nabiał lub gastronomję do wynajęcia Lwów, Gródecka 51. 16175

Dwa pokoje

kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia, oglądać Lwów, Gundulica 6. (boczna Ponińskiego). 16172

2 pokoje

kuchnia, łazienka, komfort do wynajęcia. Słoneczne Lwów, Sierpowa 9 boczna Torosiewicza, 16166

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem (bez) Lwów, Unji Lubelskiej 19 m. 1. 16127

Pokój

z alkową, łazienka, rochand, balkon, osobne wejście od 10—17, Lwów, Kochanowskiego 95/4. 16128

Pokój

frontowy z utrzymaniem do wynajęcia Lwów, Zamojskiego 2. I. p. m. 5. 16132

Dla 2 panów

mieszkanie Lwów, Tkacka 8. I. p. 16143

Pokój
umeblowany, balkon, niekrępujący, zaraz wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 41, drzwi 4. 16144

Pokój
umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 16145

Pokój
umeblowany, osobny wchód dla Pani na stanowisku. Lwów, św. Jacka 5. 16170

Pokój
z przedpokojem Lwów, ul. Listopada 1 do wynajęcia. 16131

Pokój
słoneczny łazienka pierwszorzędne utrzymanie, maj Lwów, Głowińskiego 27/II. 10. 15868

Pokój
frontowy, słoneczny, osobny wchód. Komfort nowoczesny do wynajęcia Lwów, Kopernika 29a II. na prawo. 16091

Pokój
wspólny z utrzymaniem lub bez. Lwów, Zofji 11a I. p./5. 16096

Pokój
piękny, frontowy umeblowany, niekrępujące wejście. Lwów, Stryjska 22 lewy parter, od 11 — 4. 16980

Niekrępujący
komfortowy pokój, telefon, pościel od 15, Lwów, Listopada 17/II lewe, do 5. 16984

70 — 80 zł.
miesięcznie da solidny, młody, inteligent na posadzie za pokój umeblowany (najchętniej z klatki na I. p.) czysty wraz z usługą, światłem, całodziennem trzyrazowem utrzymaniem tylko u Katolików — Polaków. Listy spieszne: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „1 czerwiec". 16029

Lokale

Do wynajęcia
tani lokal sklepowy 2 ubikacje. Lwów, Batorego 32, — dozorca. 16148

Poszuk. pracy

Krawczyni
szuka szycia prywatnie 2.50 dziennie. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ludwika". 16064

Powróciwszy
z Francji, Włoch, Szwajcarji szukam zajęcia w kraju lub na wyjazd. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wanda" (do 9 maja). 16135

Inteligentna
panienka z dobrego domu poleca szuka posady do dzieci. Umie szyć, haftować i wszelkie robótki ręczne. Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Z prowincji". 16157

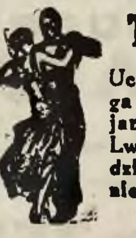
Gospodarna,
inteligentna, młoda, uczciwa z synkiem, akademja handlowa, poszukuje zajęcia. Zajmie się gospodarstwem, wychowaniem, towarzystwo, biuro. Najskromniejsze wynagrodzenie. Szawłowska, Lwów, Technicka 10 dla H. M. 16168

Panna
młoda, inteligentna bardzo dobre świadectwa, osobiste polecenia, do pensjonatu, dzieci, lub wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Grochowska 8 dla „H. D." 16173

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
służącą samodzielnie gotującą. Zgłoszenia Lwów, ul. 3-go Maja 2, Cukiernia. 16162

Nauka



Tańczysz?
Uczące się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Przyspieszone
wakacyjne kursa języków rozpoczynamy. Stenografja, — Kompletny kurs maszyn tylko 6 zł. Ecole Francaise Lwów, Batorego 34. 943

Różne

Monogramy,
grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Kroje
do wszelkich żurnali ściśle według miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal", Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Dziecko
fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki". 14044

Mundurki
studenckie, harcerskie, Przysposobiania Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum", Lwów, Skarbkow. ska 4. 819

10 goleń zł. 2.50
Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów, Batorego 14. 623

Żarówki
oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Wzorowa
pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Matki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Meble



do wszelkich po kój najkorzystnie nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 815

Uzdrowiska

Morszyn
pensjonat „Leśny Gród" Zofji Myczkowskiej, najstaranniej prowadzony, komfort, kuchnia wyborowa. Pobyt 3-tygodniowy z kuracją ryczałtowo 220 zł. 846

Morszyn
najelegantszy pensjonat „Swiatowid" obok zakładu zdrojowego, poleca pokoje balkonowe, komfort, elektryczność, telefon, kanalizacja, kuchnia djetyczna pod kierownictwem lekarza. Ceny przystępne. 16152

Nowoczesne
urządzenia zdrojowe. Doskonałe warunki kuracyjne — lecznicze posiada Zdrojowisko solankowe i borowinowe Inowrocław. Wodolecznictwo. Emanatorjum radowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 935

Rozłucz
Najpiękniejszy pensjonat „Janiaa" wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna, otwarty od 1 maja, cena zł. 4.50, wikt 5-cio krotny, poczta, stacja, kościół w miejscu. Jest również głęboki strumień i basen do kąpieli. 16179

Odpoczynek
na Podolu: Dwór park, wodociągi, łazienka. Informacje Bogdanowiczowa Białobożnica. 16982

W Truskawcu
większa, komfortowa willa od czerwca do wynajęcia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Centralne położenie". 16985

Zegiestów
Pensjonat „Zorlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Truskawiec
chrześcijański pensjonat „Kryształ" otwarty. Centrum. Ceny przystępne. Kuchnia dietyczna. 16047

Zaleszczyki
znany pensjonat „Janina" (dawniej Słonaszna) poleca J. Olszewska. 16138



W ubiegłą niedzielę w południe odbyło się w Poznaniu w salonach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie wystawy religijnej „Plastyków". Powyżej reprodukujemy dzieło wystawione na tej pięknej wystawie, a mianowicie Henryka Jackowskiego „Złoże nie do grobu" (olej).

„Centrozbyt"
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Dzieła K. Maya
wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Rozpylacze
puderniczki, rakiety naprawia firma „Tempo" Lwów, Piłsudskiego 19. 16167

Strzyże
psy wszelkich ras „Kanarjon" Duszyński Lwów, Zimorowicza 5. 16171

Wyprzedaż!
lampy elektryczne, garnuszki, żelazka, żarówki i poduszki elektryczne po cenach bardzo niskich. „LUX", Lwów, Akademicka 15. 946

Auto
kupię okazyjnie Warsztaty Szpilka, Lwów, Panieńska 31. 15912



25 CENNIK OBUWIA F-y
AR — KA
Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Półbuciki męskie	zł.	3.—
Półbuciki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Fotografje 5 zł.
artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanie, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14062

Tel. 51-89
Lwów. Zyblikiewicza 2, drzwi 2. Przepisuję na maszynie strona 20 groszy, kopje po 5 (francuskie i niemieckie). 15939

Trenchkoaty
impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum". Lwów, Skarbkowska 4. 819

Torebki
damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Fotogenicznym
jesteś i Ty — ale najkorzystniej wyglądasz u siebie w domu, kiedy odpoczywasz w swobodnej atmosferze. Zdjęcia portretowe wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza. 10 pod „Stadjum fotografiki". 14061

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE
do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie



Wozaczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15, tel. 47-92
2244

Humor zagraniczny



— Niech się pani nie obawia, pojedziemy tylko z szybkością 100 kilometrów na godzinę, a przed każdą napotkaną wioską popatrzę, czym pani nie zgubił po drodze.
(Inter. Blatt — Wiedeń) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Ostatnia strona kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 100 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się za gotówkę.		

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.